

SPORT



- PIŁKA NOŻNA:
LKS - Lech 0:0
Górník - Widzew 2:0
BOKS:
Dwa zwycięstwa Borkowskiego w Jugosławii
PLYWANIE:
7 rekordów kraju na halowych MP
PIŁKA SIATKOWA:
ChKS pokonał Wisłę
HOKEJ:
Osmy tytuł MP dla „Szarotek”

DZIENNIK POPULARNY

Wyd. A, 2444, poniedziałek 15 marca 1976 r., Cena 1 zł

Już za 10 miesięcy Przekazanie pierwszych sal Zamku Królewskiego

W niedzielę, 14 bm. kilkanaście wycieczek z kraju odwiedziło teren odbudowującego się Zamku Królewskiego w Warszawie. Zainteresowanie tym narodowym zabytkiem wzrasta w miarę, jak przybliża się termin przekazania społeczeństwu artystycznie odrestaurowanych wnętrz.

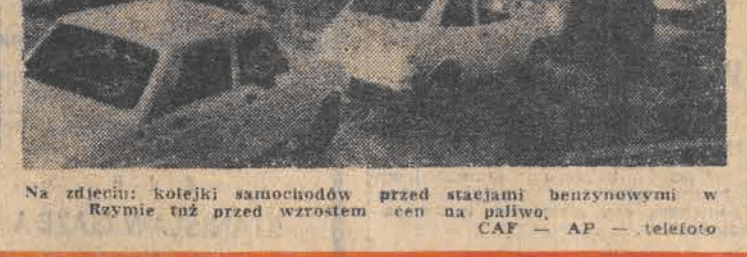
Przy odbudowie wewnątrz pracuje 240 osób. Ponadto w 80 pracowniach na terenie całego kraju przygotowuje się zamówione elementy i przedmioty dla komnat zamkowych.

W końcu bm. minie pięć lat od podjęcia prac budowlanych bezpośrednio na terenach zamkowych. Pod budynkiem powstała cała kondygnacja techniczna. Przy zachowaniu zabytkowego kształtu, wmontowano w mury wiele nie istniejących przedtem nowoczesnych instalacji i urządzeń, które pozwolą Zamkowi Królewskiemu pełnić żywe funkcje we współczesnym świecie.

Za 10 miesięcy społeczeństwo otrzyma na zamku: Salę Mirowską, Salę Canaletta z największymi płótnami tego malarza, Salę Audiencyjną, sypialnię, garderobę i gabinet królewski. Na parterze gotowe będą sale gołębicy, w których ongiś zbierała się rada królewska, a na drugim piętrze w Wieży Władysławowskiej - sale wystawowe.

Podwyżka cen benzyny we Włoszech

W sobotę nastąpiła we Włoszech podwyżka cen benzyny i innych produktów naftowych. Jest to już siódma podwyżka cen benzyny w tym kraju od 1973 roku. W ciągu ostatnich lat cena jej wzrosła o sto procent.



Na zdjęciu: kolejki samochodów przed stacjami benzynowymi w Rzymie tuż przed wzrostem cen na paliwo.

gra tragicznej, która może tylko zleć o niej świadczyć. Pierwszą zapowiedź rozłamu w jednolitym froncie CDU była wypowiedź nowo wybranego premiera Dolnej Saksonii Albrechta. Zapytany przez przedstawiciela DPA czy będzie głosował za porozumieniem, odpowiedział: - Tak, kiedy trzeba się wreszcie zdecydować. Zaraz potem zapowiedział swoje „tak” premier Saary Roeder. Zdając sobie sprawę z powagi sytuacji, obawiając się konsekwencji politycznych ujemnych dla swej partii w wypadku gąbry reprezentacji dwóch landów (spośród sześciu) rządzonych przez CDU głosowali inaczej niż pozostali, przewodniczący Kohl zwołał nagłe kierownicze gremium chadecji, by jeszcze raz omówić i uzgodnić stanowisko. Tuż przed posiedzeniem Bundesratu zaproponował on kanclerzowi Schmidtowi zwołanie „politycznego szczytu”, co było już wyraźnym sygnałem, że chadecja zdecydowała się głosować solidarnie „tak”, by nie powstało odczucie rozłam. Jednocześnie postarano się o „argumenty” mające uzasadnić tę zmianę frontu. Na rzeczniczkę wybrano premiera Badenii-Wirtembergii Filbinger, który usiłował przekonać opinię publiczną, że CDU głosowała „tak”, ponieważ zapis protokółowy w sprawie wyjazdów z Polski nabrał charakteru wiążącego z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Jest to oczywiście wybieg, co zresztą podkreślił w swym wystąpieniu, tuż przed głosowaniem, kanclerz Schmidt. Stwierdził on wręcz, że rząd bński nigdy nie wątpił w to, że wszystkie porozumienia (a więc także ów „zapis protokółowy”) mają charakter wiążący z punktu widzenia prawa międzynarodowego.

E. M. Antunes zwiedził Kraków

W drugim dniu wizyty w Polsce minister spraw zagranicznych Republiki Portugalii - Ernesto Melo Antunes przebywał w Krakowie. Gość zwiedził Wawel, zapoznając się ze zgromadzonymi tu pamiątkami polskiej kultury narodowej. Min. Antunes odwiedził także Collegium Maius, gdzie z historią UJ zaznajomił go rektor uczelni prof. Mieczysław Karas, który wręczył gościowi Medal 500-lecia UJ. Minister odbył również spacer po Ryńku Głównym, wysłuchał tradycyjnego hejnału z Wieży Mariackiej, a następnie obejrzał ołtarz Wita Stwosza. Portugalski gość zwiedził także nową dzielnicę uniwersytecką. Min. Antunes spotkał się z przedstawicielami życia naukowego, kulturalnego i artystycznego Krakowa. Tego samego dnia portugalski gość odwiedził Wieliczkę, gdzie zwiedził podziemia znanej kopalni soli. Po południu min. Ernesto Melo Antunes powrócił do Warszawy.

W sobotę przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski przyjął w Belwedrze ministra spraw zagranicznych Republiki Portugalii Ernesto Melo Antunesa.

Komunikat bułgarskiego MSW

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych LRB poinformowało, że do kraju powrócił obywatel bułgarski, Chrian Georgiew Christow, który przez 11 lat zajmował się ujawnianiem wymiarzonej przeciwko Ludowej Republice Bułgarii wyrotowej działalności Centralnej Agencji Wywiadowej (CIA) oraz radia „Wolna Europa”.

Udana akcja ratownicza PRO i Marynarki Wojennej

13 bm. na Zatoce Gdańskiej specjalistyczny zespół ratowniczy Okręgowego i Marynarki Wojennej wykonał pomyślnie wspólną morską akcję ratowniczą. Na kutrze „Hel 123” na wysokości Sztutowa, uległ gwałtownemu wypadkowi rybak Hary Burczak. Doznał on urazu głowy i skomplikowanego złamania ręki. Stan chorego wymagał natychmiastowej interwencji lekarskiej.

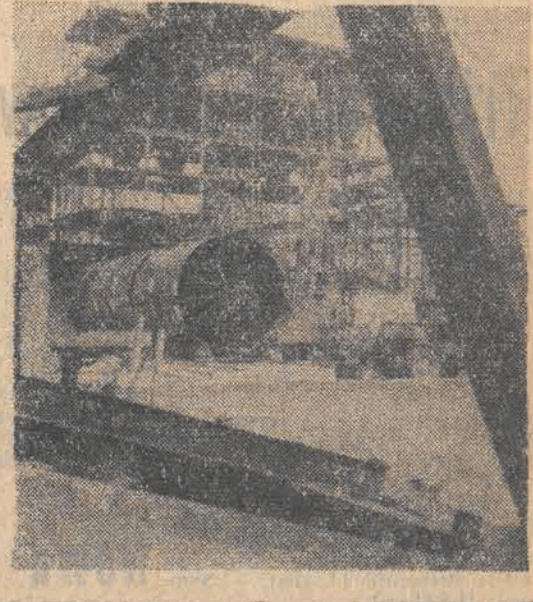
Na pomoc wypłynęły jednostka PRO „Halny” i okręt Marynarki Wojennej. Żołnierze sprawnie przejęli chorego na pokład swojej jednostki i przetransportowali go do szpitala na Helu, gdzie udzielił mu pomocy medycznej. rezydentury. Nie możemy być wobec tego obojętni, nie możemy nie przywołać wspomnień z dawnych lat. Pamiętajcie o tym marny jednak świadomość, że dzięki zwycięstwu rozsądku politycznego, dzięki konsekwencji naszego rządu i zaangażowaniu rządu RFN, porozumienie uzgodnione w Helsinkach przez E. Gierka i H. Schmidta, a następnie podpisane przez min. Olszowskiego i min. Genschera w Warszawie stały się faktem. Przypomnijmy czego one dotyczą: - zobowiązania stron do wypłaty rent i emerytur wszystkim tym osobom, które nabyły do tego prawo i zamieszkuje na terytorium danego państwa („zasada terytorialna”); - rekompensaty państwa polskiemu przez RFN zryczałowanej sumy 1,3 miliarda marek - tytułem zwrotu kosztów związanych z wypłatą rent i emerytur osobom, które prawa takie nabyły przed 1945 r. - udzielenia Polsce długoterminowego kredytu w wysokości 1 mld marek dla sfinansowania współpracy i kooperacji gospodarczej; - udzielenia przez Polskę w ciągu 4 lat zgody na wyjazd ok. 120-125 tys. osób, w ramach akcji łączenia rodzin. Nie trzeba nikogo przekonywać o wadze i znaczeniu tych porozumień. Zamykając trudny etap pogłębienia stosunków, otwierają one jednocześnie drogę do dalszego rozwoju stosunków dwustronnych, które rzutować będą korzystnie na proces odprężenia w całej Europie. Rzecz tylko w tym, by obie strony dążyły do tego z jednakową stanowczością i konsekwencją. HENRYK WALENDA

Wzrasta napięcie w Libanie

W Libanie sytuacja jest nadal napięta. Od II miesiąca trwa kryzys wewnętrzny: zarówno armia i policja, jak też ugrupowania polityczne i środki masowego przekazu podzielone są na szereg frakcji, z których każda popiera kogoś innego. Niemniej jednak generał Aziz al-Abdad, tymczasowy gubernator województwa Libanu, który w czwartek II bm. dokonał swego rodzaju wojskowego zamachu stanu przekonany jest, iż dla przywrócenia porządku wystarczyłoby, aby dotychczasowy prezydent republiki Sulejman Farandżiła podał się do dymisji. Ustępując miejsca faktycznie nowemu politykowi, który mógłby być zarówno mediatorem między poszczególnymi frakcjami, jak i „odnowicielem” państwa. Mimo że 68 spośród 90 członków parlamentu podpisało petycję domagającą się ustąpienia Farandżi ten ostatni uparcie odmawia rezygnacji ze stanowiska. W ciągu ostatniej doby doszło do ostrych starć na ulicach Bejrutu. Wywiązała się strzelanina między zwolennikami Farandżi i oddziałami popierającymi generała al-Abdad. Jak informuje prasa libańska, 12 osób zginęło, m. in. redaktor dziennika „Lisan Ul-Half”. Na ulicach miasta wznieśli barykady. Niemal wszystkie urzędy i zakłady przemysłowe są zamknięte. Odczuwa się już brak żywności. Mieszkańcy miasta, obawiając się dalszego zaostrzenia sytuacji nie opuszczają swych domów. W oświadczeniu opublikowanym przez radio libańskie w niedzielę 14 bm. generał al-Abdad oznajmił, że będzie zmuszony użyć siły aby uregulować konflikt wewnętrzny w Libanie, jeżeli szef państwa będzie nadal odmawiał ustąpienia ze stanowiska.

Budowa cementowni

Budowa cementowni Ożarów (woj. łódzkie) w niedzielę 14 bm. Marian Dmochowski i sekretarzem KC SED Erichem Honeckerem i przewodniczącym Rady Ministrów NRD, Horstem Sindermannem. W trakcie zwiedzania pawilonów targowych zapoznali się oni również z ekspozycją polskich central handlu zagranicznego: „Polimex - Ceko”, „Kopex” i „Centrozp”. Gości, którym towarzyszył ambasador PRL w NRD Marian Dmochowski oraz przedstawiciele biura rady handlowej i PIHZ, żywo interesowali się ofertami dotyczącymi kompletnych obiektów przemysłowych a zwłaszcza fabryk kwasu siarkowego i cukrowni, tasmoślazów i przenośników dla górnictwa odkrywkowego i dółowego, sprzętu kórniczego i ratowniczego oraz elektrycznych podzwojów maszyn dla przemysłu spożywczego. W trakcie krótkiego spotkania z przedstawicielami polskiej ekspozycji Erich Honecker wyraził przekonanie, że polskie ekspozycje uwiadczenia systematyczny postęp w rozwoju specjalizacji i kooperacji produkcji świadczą o postępującej integracji krajów RWPG. Stanowi to dobrą podstawę do dalszego wszechstronnego rozwoju wymiany handlowej. Przez najbliższy tydzień Lipsk spełniać będzie tradycyjną rolę światowego centrum handlowego i wymiany naukowo-technicznej. W tegorocznej imprezie bierze udział 9 tys. wystawców spośród 50 krajów świata. Powierzchnia wystawowa wszystkich stoisk obejmuje ponad 340 tys. m kw.



Przywódcy NRD zwiedzili polskie stoisko

W niedzielę, 14 bm. otwarte zostały kolejne Wiosenne Targi Lipskie. Stanowią one bogaty przegląd światowych osiągnięć przemysłu środków produkcji i dóbr konsumpcyjnych. W uroczystości otwarcia uczestniczyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych NRD z I sekretarzem KC SED Erichem Honeckerem i przewodniczącym Rady Ministrów NRD, Horstem Sindermannem.

Otwarcie Wiosennych Targów Lipskich

Przez najbliższy tydzień Lipsk spełniać będzie tradycyjną rolę światowego centrum handlowego i wymiany naukowo-technicznej. W tegorocznej imprezie bierze udział 9 tys. wystawców spośród 50 krajów świata. Powierzchnia wystawowa wszystkich stoisk obejmuje ponad 340 tys. m kw.

Trimaran wyrusza w świat... (Informacja własna)

Trimaran, czyli trójkadłubowy jacht morski, którego budowę podjęła przez harcerzy z Chorągwi Łódzkiej ZHP, redakcja nasza patronuje z wielką satysfakcją. Na tę satysfakcję składa się m. in. możliwość przyglądania się z bliska realizacji ciekawego, ambitnego i trudnego przedsięwzięcia, które nie jest jednak wynikiem nagłego zapędu, „słomianego ognia” itp., lecz efektem wieloletniego i uznanego dorobku Chorągwi Łódzkiej ZHP w zakresie wychowania wodnego i morskiego młodzieży harcerskiej. Od samego pomysłu i pierwszych, także żmudnych, przygotowań do rozpoczęcia budowy upłynęło sporo czasu. Mimo na razie jednak donieść symbiatykom żelazstwa i wszystkim zainteresowanym ta akcja Czwelnikom że najważniejszy etap budowy trimarana został ukończony wienożac wspaniałym efektem 2-letni okres społecznego wysiłku łódzkich harcerzy i szerokiego grona ich przyjaciół. Dziś (Dalsze ciąg na str. 2)

DWAJ TATERNICZY PONIEŚLI ŚMIERĆ

13 bm. w Tatrach podczas próby pokonania środka północnej ściany Wielkiego Mieguszwolickiego Szczytu nad Morskim Okiem, odpadli od ściany i ponieśli śmierć dwaj taternicy, członkowie Klubu Wysokogórskiego: 34-letni Janusz Hunezak z Garwolina i 36-letni Zbigniew Lubiarz z Lublina.

KOMENTARZE FAKTY CIEKAWOSTKI
Rozsądek zwyciężył - tak by można najkrócej skomentować piątkowe głosowanie w Bundestracie. Jednomysłna a-probata porozumień z Polską nastąpiła po długiej, denerwującej rozgrywce politycznej o charakterze wewnętrzny między rządzącą koalicją SPD-FDP a chadecją, czyli CDU/CSU. Nie interesowałoby to nas specjalnie, gdyby nie fakt, że w trakcie przetargów między trzema głównymi partiami RFN doszły do głosu elementy zdecydowanie antypolskie, które kwestionując meritum porozumień uznawały za stosowne głosić, że ich sprzeciw wynika przede wszystkim z faktu, iż rząd zamierza je zawrzeć właśnie z... Polska socjalistyczna.

Wynik głosowania w Bundestracie nie był znany do ostatniej niemal chwili. Chadecja twardo powtarzała swoje „nie” i dziennikarze zachodniomiejscy, zdenerwowani tym uporem, nie szczędzili złośliwości wobec opozycji, pisząc, że

DZIEŃ ONIESIE
W 75 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.50, zajdzie zaś o godz. 17.41.
Imieniny obchodzą
Ludwika, Klemens, Longin
Dziurny synoptyk
w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: Zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże. Temperatura od minus 6 do plus 2 st. C. Wiatry umiarkowane i dość silne pld, wsch, i pld.
Ciśnienie o godz. 19 - 739,6 mm.
Ważniejsze rocznice
1886 - Ur. Jerzy Heryng ps. Jerzy Ryng, publicysta, działacz ruchu robotniczego.
Taka sobie myśl
Narkoza: rany bez bólu. Neurastenja: ból bez ran.
Uśmiechnij się
- To masz zamiar ślubnego bukietu?

Otwarcie filii Instytutu im. Puszkina w Warszawie

W Warszawie odbyła się uroczystość otwarcia filii moskiewskiego Instytutu Języka Rosyjskiego im. Puszkina. Zadaniem tej placówki jest popularyzacja języka i literatury rosyjskiej w Polsce oraz udzielanie pomocy metodycznej i naukowej polskim nauczycielom i wykładowcom tego języka. Filia Instytutu pomagać będzie w podnoszeniu poziomu nauki języka rosyjskiego w Polsce, m. in. przez powoływanie wspólnych zespołów do opracowywania metodyki nauczania i podręczników.

W uroczystości otwarcia filii Instytutu im. Puszkina, uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szewczyk i sekretarz KC PZPR — Andrzej Werblan. Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — Stanisław Płofowicz. Otwarcia filii Instytutu Języka Rosyjskiego dokonał członek KC PZPR, przewodnicząca Prezydium Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Współpracy z Zagranicą — Zinaida Kruglowa.

Zapowiedź zamrożenia cen ropy naftowej

Przebywający w Waszyngtonie min. przemysłu naftowego Arabi Saudyjskiej, Ahmed Zaki Yamani oświadczył na konferencji prasowej, że jego zdaniem ceny ropy naftowej zostaną jeszcze w tym roku zamrożone. W każdym razie Arabia

Saudyjska będzie się sprzeciwiała wszelkim próbom ich podniesienia — próbom czynionym przez niektóre państwa należące do Organizacji Krajoów Eksporterów Ropy Naftowej (OPEC).

Trimaran wyrusza w świat...

(Dokończenie ze str. 1) Właśnie w harcerskiej szkule w MIEŚCIE, KTORÉ NIE NA PROZNO — JAK WIDAC — NOSILODKĘ w HERBIE, wyruszy w drogę do Gdny niecodzienny transport. Składają się nań będzie szeregi elementów trimaranu, a m. in. ponad 16-metrowy kadłub kadłub główny i dwa 14-metrowe żurawie. W Gdny, w Basenie Jachtowym im. gen. Żurkowskiego, iacht zostanie całkowicie zmontowany, wyposażony i przygotowany do próbnego rejsu, którego odbycie jest warunkiem zakwalifikowania się naszego reprezentanta kpt. Wojciecha Jezioro do startu w „Transatlantycznych Regatach Samolotowych - 76” rozgrywanych na trasie Plymouth (Anglia) — Newport (USA).

na, odwiedził I sekretarz KŁ PZPR — B. Koperski wraz z towarzyszącym mu I sekretarzem ED PZPR — Gródmieście — J. Niewiadomskim. Godnie żywo interesował się budową trimaranu i przebiegiem całej akcji, z ciekawością słuchając objaśnień na ten temat ze strony kierownika budowy jachtu, doświadczanego instruktora i żelazca — M. Kralicza, prezesa Łódzkiego Okręgowego Związku Żeglarskiego — S. Leszczaka oraz komendanta Chóru Chórowi Łódzkiej ZHP — E. Wojskiwskiej-Ocier. SE.

Nowa szczepionka przeciw grypie

W ZSRR lekarze wraz z uczniami z leningradzkiego Instytutu Fizyki Jądrowej opracowali nową, oryginalną metodę otrzymywania szczepionki przeciwko grypie. Pierwsze badania tego preparatu wytworzonego z nieaktywnych wirusów grypy wykazały, że jest on o wiele skuteczniejszy od stosowanej dotychczas w ZSRR szczepionki, otrzymywanej z wirusów żywych, a jedynie osłabionych. Jedną z zalet nowej szczepionki, otrzymywanej na razie jeszcze w warunkach laboratoryjnych, jest łatwość jej produkcji, co ma szczególne znaczenie w przypadku pojawiania się nowych odmian wirusa.

ZAMACH NA REZYDENCJĘ HEARSTÓW

W piątek dokonano zamachu bombowego w jednej z luksusowych rezydencji należących do rodziny Hearstów, w pobliżu miasta Redding (stan Kalifornia). W czasie eksplozji ładunku wybuchowego dom był pusty i nikt nie odniósł obrażeń. Do zamachu przystąpiła się organizacja określająca się jako „Front wyzwolenia nowego świata”. Jej członkowie domagają się aby rodzina Hearstów (zaliczana do najbogatszych w USA) zmieniła „taktykę obrony” Patrycji Hearst, której proces toczy się obecnie przed sądem w San Francisco. W przeciw-

PRZEDWYBORCZE SPOTKANIE ŚRODOWISKA NAUKI I OŚWIATY

Ządać od państwa — to ządać od siebie

„Zjednoczeni wspólnotą myśli i czynów, budujemy się socjalistycznej ojczyźnie” — pod takim hasłem odbyło się spotkanie łódzkiego środowiska nauki i oświaty z kandydatami na posłów do Sejmu i radnych RN m. Łodzi. Hasłem jakże trafnie oddającym zadanie tego środowiska, które swym działaniem, zaangażowaniem, a przede wszystkim efektami pracy swych umysłów w wielkim stopniu zdecydowało o nowoczesnej bazie dla realizacji nakreślonego ostatnio przez partię programu rozwoju społecznego.

W spotkaniu uczestniczyli kandydaci na posłów do Sejmu PRL: Jerzy Bukowski — prezes ZG NOI, Maria Kotlińska — dyr. i LO w Pabianicach, Bolesław Kardaszewski — główny projektant w „Miałostprojekte” i Barbara Surma — ustawiacz maszyn w zakładach „Fresco” w Żelazcu, a także grupa kandydatów na radnych do RN m. Łodzi reprezentująca środowiska nauki i oświaty. Obecni byli przedstawiciele władz administracyjnych i partynych miasta, pracownicy wyższych uczelni, PAN, kuratorium, inspektoratów oświaty i wychowania, nauczyciele.

W dyskusji prowadzonej przez Janusza Leszczyńskiego, kierownika Oddziału ZG ZNP, w której głos zabierali zarówno kandydaci na posłów i radnych, jak i przybrani na spotkanie przedstawiciele środowiska, analizowano najważniejsze problemy i zadania nauki i oświaty stojące przed nimi w najbliższych latach.

I tak m. in.: prof. M. Serwiński, kandydat na radnego RN m. Łodzi, przedstawiał rolę badań naukowych w rozwoju gospodarczym kraju powiadając, że efektywne prace naukowe pedagoga nie da się na bieżąco, w sposób wymierny skontrolować. Podstawowym czynnikiem dobrze wykonanej roboty może być jedynie odwołanie się do własnego zaangażowania, do osobistej rzetelnej oceny potencjalnych i rzeczywistych możliwości.

Kandydat na posła J. Bukowski powiedział m. in., że we wszystkich co obecnie robimy musimy mieć kategorią 10-lecia — 5-lecia minione i tego, które nas czeka. Mówił też o najistotniejszych rezerwach — tych liczących w naszym kraju, w krzewieniu nawyku dobrej roboty ma do spełnienia szkoła, a także o tym, że każdy człowiek zatrudniony poniżej lub powyżej swych umiejętności i wiedzy jest wykorzystywany ze szkoda dla całego społeczeństwa.

Ukazując jedno z generalnych zadań wychowawczych stojących dla przed placówkami oświatowymi — ukłosałanie się interesów obywateli z interesami państwa — J. Bukowski stwierdził: „Nie możemy ządać czegoś od państwa, czego nie zdamy od siebie. Bo ządać od państwa to ządać od siebie”.

6 tys. Egipcjan wydano z Libii

Władze egipskie wstrzymały wyjazdy do Libii. Jak informuje prasa kairska, władze egipskie zabroniły swoim obywatelom jakichkolwiek wyjazdów do Libii. Zakaz ten nie obejmuje tylko Egipcjan, którzy mają w tym kraju bliskich krewnych. Zarządzenie to — pisze dziennik „Al-Ahram” — zostało wydane w związku z wydalaniem z Libii Egipcjan pracujących tam na podstawie kontraktów. Przed ogłoszeniem zarządzenia w Kairze opublikowano informację o aresztowaniu kilku obywateli libijskich pod zarzutem prowadzenia „działalności wywrotowej”.

„Złoty Gwóźdź” dla Jadwigi Barańskiej

Rozstrzygnięty został VII doroczny plebiscyt popularności ogłoszony przez redakcję „Kurierza Polskiego”. „Złoty Gwóźdź” sezonu za rok 1975 czytelnicy tego pisma przyznali Jadwidze Barańskiej. Dwa „Srebrne Gwóźdźki” otrzymali Irena Jarońska i Andrzej Kopczyński.

Kronika wypadków

- 11 BM.
- Godz. 14 na stacji w Koluźkach przebiegał pracą tory kolejowej 30-letni łódzianin Jerzy S. i dostał się pod pojeżdżony wozem zmerząjącym w stronę Warszawy, ponosząc śmierć na miejscu.
 - Godz. 12.35 w Nowosolnej ul. Łozzka 4. Nieuwadźnie prowadzący „Muscala” FB 4080 Andrzej C. poraził idące lewą stroną jezdnii Kasiemę J. i Mariannę K. Obydwie z obrażeniami przebywały w Szpitalu „WAM”.
 - Godz. 20.50 ul. Armii Czerwonej. Przebiegał przez jezdnię Ryszard D. i wpadł na bok „Warsza-...”
- 12 BM.
- TOIŁO-LOTEK I LOSOWANIE
4. 5. 11. 25. 29. 45. dod. 14
- II LOSOWANIE
8. 25. 29. 30. 36. 39
- wycisniona końcówka banderoli: 317274
- „KUKULECZKA”
3. 13. 18. 23. 26. 32. dod. 30
- Kończówka banderoli: 760667

Zagraniczne echa ratyfikacji porozumień między Polską i RFN

Ratyfikacja porozumień między Polską a RFN przez Bundsrat spotkała się z szerokim echem w świecie. Kola polityczne, obserwatorzy i komentatorzy prasowi podkreślają wagę porozumień dla normalizacji stosunków między Polską a RFN.

Na odbywającym się w Wiedniu zjeździe Socjalistycznej Partii Austrii delegaci powitali burzliwymi oklaskami przekazaną przez zachodniemieckich gości wiadomość o ratyfikowaniu przez Bundsrat porozumień. W politycznych kręgach Berlina podkreśla się, iż człolowi politycy jugosłowiański wielokrotnie zwracali uwagę na rozwój stosunków między Polską a RFN. Minister spraw zagranicznych Jugosławii Milosaz Minić oświadczył, iż porozumienia polsko-zachodniemieckie stanowią pozytywny wkład do polityki pokoju w Europie.

Prasa czechosłowacka cytując słowa Edwarada Gierka wypowiedziane na spotkaniu w Poznaniu, iż ratyfikacja porozumień przez Bundsrat jest zwycięstwem realizmu. „Rude Pravo” stwierdza, że jedyną sensowną decyzją Bundsratu jest powołaniem prognostykiem dla dalszego rozwoju stosunków między PRL a RFN.

Cała sobotnia prasa paryska zamieszcza informacje o ratyfikowaniu porozumień przez Bundsrat. Dzienniki przypominają główne postanowienia tych porozumień. Radio i telewizja Szwajcarii informowały o wydarzeniach w Bonn i o decyzji Bundsratu na bieżąco i przypominały, iż ratyfikowane porozumienia zostały wynegocjowane w Helsinkach przez Helmuta Schmidta i Edwarada Gierka. Telewizja, prasa i radio szwajcarskie poświęciły wiele uwagi wypowiedzi ministra Olszowskiego dla PAP.

Amerkańskie rozgłoszenie radiowe przekazało informacje o wydarzeniach w Bonn, podkreślając, iż opozycja chrześcijańsko-demokratyczna zmieniła zdanie w ostatniej chwili, przedtem usiłowała bowiem stworzyć z porozumień polsko-zachodniemieckich kontrowersyjny problem wewnętrzno-polityczny. Brytyjski dziennik „Financial Times” podkreśla, iż porozumienia PRL — RFN są istotnym elementem polityki zagranicznej, ich ratyfikacja usuwaj najpoważniejsze przeszkody na drodze do pełnej normalizacji obustronnych stosunków. Londyński „Times” stwierdza, iż „przebieg debaty w Bundsracie wykazał, jak trudno jest zamknąć rozdział zapisane wydarzeniami okresu nazi-stowskiego”.

Włoski dziennik „Il Popolo” nazywa głosowanie w Bundsracie „szczęśliwym epilogiem”, który w nadekstrymowanej atmosferze politycznej Bonn odbiera przeciwnikom politycznym wszelkie preteksty do nie służącej nikomu wymiany oskarżeń i kontroskarżeń.

Wyrazy współczucia JÓZEFOWI SOWIŃSKIEMU dyr. Szkoły Podstawowej nr 147 z powodu zgonu

składają: PRACOWNICY I KOMITET RODZIELSKI SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 147

Dnia 11 marca br. zmarł w wieku lat 83 STEFAN SPINGER nestor księgarstwa polskiego. Za działalność polityczną i za pracę zawodową odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, odznaczony ZSRR — „Orderem Czerwonego Sztandaru” i „Czerwonego Sztandaru Pracy” oraz innymi odznaczeniami i odznakami honorowymi. W Zmarłym księgarstwo straciło świętego fawowca, wychowawcę kilku pokoleń księgarzy, dobrego towarzysza i koleżę.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składają: DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYNIA, RADA ZAKŁADOWA, STOWARZYSZENIE KSIĘGARZY POLSKICH oraz KOLEZANKI I KOLEDZY z PF „DOM KSIĄŻKI” w ŁODZI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 marca 1976 roku zmarł, przeżywszy lat 53 nasz najukochańszy Maż, Ojciec, Brat i Dziadek

STANISŁAW GAZDA

Wyproszczenie zwłok nastąpi dnia 15 marca br. o godz. 11 do grobu rodzinnego w Złotowiaczkach, Włocławka. Pozostają pogrzebni w smutku

ŻONA, DZIECI, BRACIA, SIÓSTRY I POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 marca 1976 roku zmarła najukochańsza Córka, Matka, Siostra i Baboła

MARIA JAGODA z domu WISNIEWSKA.

Pogrzeb odbędzie się 15 marca br. o godz. 14.30 w kaplicy ementarza przy ul. Osrodowej.

ŻONA, DZIECI, BRACIA, SIÓSTRY I POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 marca 1976 roku zmarł, przeżywszy lat 75 nasz najukochańszy Małusiu, Babcia, Teściowa

WŁADYSŁAWA KLIMCZAK z domu ŻAŃNY.

Wyproszczenie zwłok nastąpi dnia 15 marca br. o godz. 13.30 w kaplicy ementarza na Radogoszczu, o czym z głębokim smutkiem zawiadamiamy

CÓRKA, ZIĘC I WNUCZKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 marca 1976 roku zmarła w wieku 53 lat

WŁADYSŁAWA KLIMCZAK z domu ŻAŃNY.

Wyproszczenie zwłok nastąpi dnia 15 marca br. o godz. 13.30 w kaplicy ementarza przy ul. Osrodowej.

MARIA JAGODA z domu WISNIEWSKA.

Pogrzeb odbędzie się 15 marca (wtorek) o godz. 12 w kaplicy ementarza przy ul. Szczenińskiej.

MAŻ, DZIECI oraz POZOSTAŁA RODZINA

Wyrazy współczucia w powodu zgonu

MATKI składają: DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEZANKI I KOLEDZY z ZESPOŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ w ZGERZU

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA W PODRÓŻU ZGONU

MATKI składają: KOLEZANKI I KOLEDZY z BRANŻOWEGO ŚRODKA INFORMACYJNEGO ENERGETYKI



Coraz więcej zainteresowanych kupnem samochodu odwiedza autobazar. Nie wydaje się jednak, by wszyscy, którzy po sezonie zimowym zamierzają sprzedać swoje pojazdy, już się zdecydowali. Niewykluczone też, że tegoroczny sezon wiosenny minie pod znakiem tylko minimalnie zwiększonej podaży. Wielu posiadaczy samochodów uważa bowiem, nie bez racji, że łatwo mogą sprzedać swój pojazd, ale z kupnem nowego będą mieli kłopoty. Trudno więc dziwić się, że mimo pięknej pogody aut na bazarze nie przybywa. Sporo jest pojazdów wystawianych już wielokrotnie po cenach niezbyt zachęcających do kupna. Np. już po raz trzeci pojawia się wniśnio „Skoda” (rocznik 1974), proponowana za 160 tys. zł lub „Fiat 125 p” (fabrycznie nowy) za 240 tys. zł. Nieustępliwość właścicieli powoduje, że jeszcze nieraz będą musieli się fatygować, by znaleźć się kupiec skłonny zapłacić aż tyle...

A oto notowania w tys. zł:

„Polski Fiat 125 p” — 1500: 225 — 240; 1975: 173 — 182; 1974: 155 — 165; 1973: 135 — 153; 1972: 118 — 124; 1971: 112 — 127; 1970: 93 — 102; 1969: 85 — 94.

„Polski Fiat 125 p” — 1300: 1975: 163 — 181; 1974: 155 — 167; 1973: 140 — 145; 1972: 121 — 136; 1971: 111 — 122; 1970: 90 — 105; 1969: 85 — 103.

„Polski Fiat 126 p”: 1976: 110; 1975: 95 — 105; 1974: 90 — 95; 1973: 81 — 90.

„Polski Fiat 127 p”: 1974: 155 — 165; 1973: 150 — 160.

„Warszawa”: 1973: 85 — 95; 1972: 75 — 85; 1971: 57 — 70; 1970: 54 — 65; 1969: 50 — 55; 1968: 42 — 53.

„Syrena”: 1976: 105 — 110; 1975: 80 — 90; 1974: 70 — 80; 1973: 65 — 70; 1972: 51 — 67; 1971: 45 — 55; 1970: 42 — 51; 1969: 38 — 44; 1968: 35 — 41.

„Skoda”: 1974: 160; 1973: 135 — 145; 1972: 120 — 130; 1971: 100 — 110; 1970: 95 — 102; 1969: 91 — 97; 1968: 85 — 95.

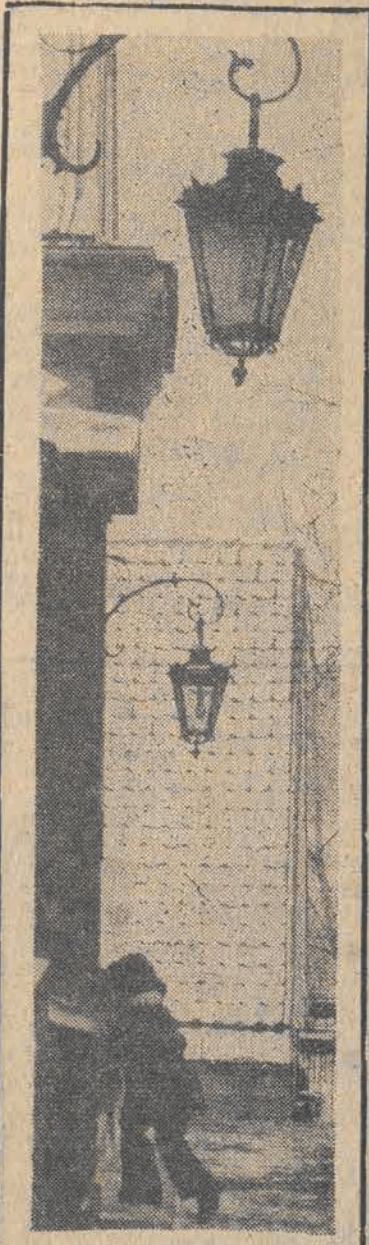
„Wartburg”: 1974: 175 — 180; 1973: 140 — 155; 1972: 125 — 138; 1971: 115 — 128; 1970: 112 — 125; 1969: 108 — 115; 1968: 102 — 110.

„Trabant”: 1975: 95; 1974: 85 — 90; 1973: 75 — 81; 1972: 68 — 74; 1971: 55 — 67; 1970: 53 — 60; 1969: 47 — 55; 1968: 45 — 52.

„Moskwicz”: 1973: 120 — 130; 1972: 102 — 110; 1971: 98 — 108; 1970: 91 — 100; 1969: 90 — 95; 1968: 78 — 90.

Jako ciekawostkę warto podać, że duże zainteresowanie budzi na wczorajszym autobazarze „malusz” z zamocowanym z tyłu kołem zapasowym. Daleki temu właściciel uzyskał więcej miejsca w bagażniku. Może ten pomysł się rozpowszechni? (Obserwator)

LUDZIE i PROBLEMY • LUDZIE i PROBLEMY



Staromiejski zakątek

CAF - Uchymiak

Krótki okres niepodległości między pierwszą i drugą wojną światową nie mógł umocnić poczucia własnej państwowości nie tylko ze względu na ograniczony czas jej trwania, lecz w pierwszym rzędzie na skutek klasowej polityki burżuazji polskiej, stosującej system ucisku i represji wobec własnej klasy robotniczej, mas chłopskich i wszystkich lewicowych, a nawet niezależnych w stosunku do rządu sanacyjnego partii. Okres okupacji pogłębił świadomość narodową i spowodował zbrojny opór przeciwko okupacyjnym władzom wszystkich warstw społeczeństwa polskiego. Dopiero klęska faszyzmu i wyzwolenie, dzięki ofiarnej walce Armii Radzieckiej, pozwoliły Polakom na rdzenie polskich ziemiach między Bugiem i Odrą stworzyć własne narodowe państwo.

Między drugą i trzecią niepodległością zaszła jednak zasadnicza zmiana w strukturze narodu i państwa. Naród polski, skupiony w czasie okupacji wokół programu Polskiej Partii Robotniczej, odzyskał niepodległość i umocnił swoją suwerenność i swoją państwowość w odczynie wszystkich Polaków. Stało się to możliwe dzięki przyjęciu zasad socjalistycznego ustroju, noszącego klasy i wyzysk człowieka przez człowieka. W ten sposób cały naród, jednorodny społecznie i etnicznie, bezpieczny siłą własną i niezawodnością swoich sojuszy, stał się synonimem socjalistycznej państwowości, a patriotyzm, umiłowanie kraju, języka i kultury stały się jednością z umiłowaniem własnego państwa. „Jest to państwo socjalistyczne — mówił na III Plenum KC PZPR Edward Gierek — reprezentujące interesy wszystkich Polaków. W całym naszym społeczeństwie należy upowszechnić te podstawowe prawdy, że Polska jest i może być tylko socjalistyczna, że państwo nasze to instytucja powołana dla dobra i realizacji jego podstawowych obywatelskich i perspektywicznych interesów, że naród, ojczyzna i państwo to nierozłączna całość”.

Stwierdzenie to nawiązuje do historycznego dziedzictwa narodu, a jego społeczne treści wyznaczają polityczne procesy, przekształcające polskie społeczeństwo w nową wspólnotę rozwiniętego socjalizmu.

Jednocześnie, jak o tym mówił Edward Gierek i wszyscy dyskutanci, musimy sobie zdawać sprawę, że nie można w ciągu jednego pokolenia odrobić wszystkich zaległości minionego czasu ani w sensie ekonomiczno-społecznym, ani psychologiczno-ideowym. Stare na-

Patriotyczna postawa, umiłowanie własnego języka i kraju jest podstawową cechą Polaków. Dzięki niej naród przetrwał 150 lat niewoli i zachował odrębność narodową, mimo wysiłków trzech zaborców i rozparcelowania polskiego państwa między imperia Romanowych, Habsburgów i Hohenzollernów. W warunkach niewoli patriotyzm nie mógł więc utęskniać się z przynależnością państwową, wręcz przeciwnie — z samej swojej istoty był zaprzeczeniem tej państwowości. Z tego przekonania wynikał narodowy charakter powstań, wymierzonych przeciwko zaborcóm, i międzynarodowa solidarność Polaków z wszystkimi ludami, walczącymi o wolność, sprawiedliwość i niepodległość. Pod hasłem „za wolność naszą i waszą” biliśmy się o wolność Francji, Włoch, Belgii, Północnej i Południowej Ameryki, Grecji i Węgier, braliśmy udział w „Wiosnie Ludów” 1848—49 roku, w Komunie Paryskiej 1871 roku, rewolucji 1905 roku i w Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej 1917 roku.

Socjalistyczna jedność NARODU i PAŃSTWA

wyki i pojęcia ustępują wolniej w psychice ludzkiej niż zjawiska, które je powoływały do życia. Nie można też z dnia na dzień przewyciężyć braku zrozumienia dla roli i znaczenia własnego państwa i jego nowych funkcji w socjalistycznym ustroju. „Nie zawsze i nie wszyscy — mówił Edward Gierek — uświadamiają sobie, że odczytano to zarówno podstawowe wartości narodowe, jak i codzienną rzeczywistość pracy i życia narodu, organizowaną przez państwo...” I dalej — „Trzeba więc upowszechniać w naszym społeczeństwie przekonanie, że miłość do ojczyzny wyraża się we właściwym stosunku do państwa, a patriotyzm — to dbałość o interesy państwa i sumienne wypełnianie obowiązków wobec niego”.

W codziennym życiu jest to jednak proces bardzo złożony, mimo całej oczywistości takiej ideowo-moralnej postawy. Więcej nawet, jest to zjawisko obejmujące zarówno ludzi, związanych z partią, jak i bezpartyjnych, zarówno wierzących, jak i głęboko wierzących. Należy więc, na gruncie udziału w bieżącym życiu, przelożyć swoje własne, prywatne zain-

teresowania na potrzeby państwa i odwrotnie — funkcje państwa na codzienne istnienie każdego obywatela.

Państwo gwarantuje w nowej Konstytucji wszystkim, bez względu na pochodzenie, płeć, wiek i

Włodzimierz Sokorski

stosunek do religii, szczegółowe uprawnienia w zarządzaniu różnymi instytucjami zawodowymi i społecznymi, jak również bezpłatne wykształcenie, pomoc lekarską, pracę i szeroko rozbudowany system rent na starość lub w wypadku inwalidztwa. Samorząd — od zakładu pracy, poprzez rady narodowe do Sejmu — jest istotą tego współzarządzania. Te szerokie uprawnienia zobowiązują jednocześnie obywateli do poszanowania własności państwowej, solidnej pracy, wykonywania odpowiedzialności swoich obowiązków, lojalności moralnej i politycznej. Wyrobinie instynktu państwowego w stopniu równie silnym jak mamy wyro-

biony, instynkt narodowy jest podstawowym zadaniem na okres najbliższy. Od tego zależy dalszy dynamiczny rozwój Polski, jej gospodarki i jej kultury. Jest to sprężenie zwrotne całego dalszego rozwoju. Wyrobinie w sobie tej świadomości jest celem i postulatem Trzeciego Plenum, jest istotą socjalistycznej jedności narodu i państwa.

Doniosłą rolę w tym rozwoju przypisuje się nauce i kulturze. Mówił o tym Edward Gierek, Literatura, sztuka, nauka i kultura zawsze odgrywały w Polsce doniosłą rolę. Stały w swoim czasie na straży świadomości narodowej, a w niejednym wypadku „niosły przed narodem oświaty kaganiec”, jak pisał wielki poeta epoki romantycznej — Juliusz Słowacki. Literatura i nauka budziły nasze społeczeństwo do wielkich zrywów narodowych, do walki o wolność, do trwania na swoich pozycjach. Adam Mickiewicz, Stanisław Wyspiański i Stefan Żeromski kreślił przed narodem perspektywę jego przyszłego rozwoju. W wolnym i socjalistycznym kraju rola nauki, oświaty, sztuki jest nie mniejsza, choć inna. Wysiłek twórców dąży nie do wyblegania w przyszłość, lecz do zobrazowania wielkości naszych osiągnięć, a je-

dnocześnie — poszukiwania odpowiedzi, co należy zrobić, żeby przewyciężyć słabości i wady, wykrępując wzajemne uwarunkowania poszczególnych dobrych i złych zjawisk oraz ucząc mądrego i celowego życia.

Oczywiście, literatura i sztuka podlegają tym samym psychologiczno-ideowym ograniczeniom, co i poszczególni obywatele. Stąd ożywione dyskusje, dotyczące kryteriów i ocen jej dalszego rozwoju. Obiektywnie należy stwierdzić, że kultura polska zarówno w kraju, jak i poza jego granicami cieszy się ogromnym szacunkiem i powodzeniem. Świadomość społeczna i świadomość literacka też w coraz większym stopniu stają się jednością, i to właśnie na gruncie socjalistycznego patriotyzmu i miłości do własnego kraju i państwa

Moja wypowiedź byłaby jednak niepełna, gdyby z całym naciskiem nie podkreślić, że socjalistyczny patriotyzm, jak również jedność narodu i państwa, nie mają nic wspólnego z prymitywnym nacjonalizmem, tak charakterystycznym dla państw typu burżuazyjnego. Patriotyzm polski, wyrosły z walki narodowo-wyzwoleńczej i z poczucia międzynarodowego braterstwa i solidarności wszystkich ludów walczących o pokój, demokrację i niepodległość, jest najgłębszym uosobieniem internacjonalistycznej postawy wszystkich ludzi pracy. Stąd też nowa Konstytucja stawia braterstwo i przyjaźń z Krajem Rad i państwami wspólnoty socjalistycznej u podstaw polityki zagranicznej, gwarantującej suwerenność i niepodległy rozwój polskiego narodu i polskiego państwa. To stanowisko wynika z samej istoty patriotycznej i socjalistycznej jedności polskiego narodu i jego niepodległego bytu. Jest to sprawa nie tylko teraźniejszości, lecz przyszłości. Sprawa suwerennego bytu Polski i jej rozwoju.

Zasada „przez ludzi — dla ludzi”, która nieją przewodnią wszelkich naszych współczesnych poczynań została uczyniona właśnie przez partię, najlepiej chyba określa humanitarny charakter zasad, na które tak wielki kładzie się, większy niż dawniej, nacisk od mniej więcej pięciolatka czynią człowieka zasadniczym obiektem zainteresowania władzy i producentów. A władza wszak składa się z ludzi; a produkcja zależy od ludzi...

Oczywiście, nie czarujmy się, nie wszystko w tej dziedzinie jest już idealne, łatwiej bowiem zbudować dom, przyzwyczaić człowieka by widział dalej swojego nosa i myślał nie tylko o sobie. Ale kierunek został nakreślony, droga wytyczona. Idźmy nią śmiało.

„Przez ludzi — dla ludzi”, czyli „nie o nas — bez nas” ta zasada skonkretyzowana została między innymi w niezwykle interesującej inicjatywie Komitetu Centralnego PZPR polegającej na konsultowaniu poważniejszych zamierzeń społecznych i gospodarczych z szerokimi rzeszami obywateli, także — choć nie tylko — członków partii. Znaczenie jednak łatwiej o tym pomyśleć, to powiedzieć, niż urzeczywistnić owa konsultacje, uzgadnianie, zasięganie opinii, sondowanie nastrojów...

Bo przecież trudno rozmawiać z kilkunastoma milionami ludzi, szczególnie gdy potrzebne są odpowiedzi na interesujące zagadnienia już teraz, bo życie naciska i czekać nie ma na co, a decydować trzeba szybko. Opracowano więc pewien system, który niewątpliwie umożliwia szybkie i szerokie konsultowanie zamierzonej poczynań władz centralnych. Wytynowano mianowicie 164 wielkie zakłady pracy w całym kraju, reprezentujące rozmaite branże i na ich przykładzie analizowane są rezultaty działania w rozmaitych dziedzinach; z drugiej zaś strony z szerokim aktywnym tych właśnie zakładów konsultowane są ważniejsze plany i zamierzenia.

I tak na przykład zagadnienie oddziaływań propagandowych analizowano na podstawie praktyki Zakładów Cegielskiego w Poznaniu. Ukazała się potem specjalna uchwała Sekretariatu KC PZPR w tej sprawie, w której analizowano braki i osiągnięcia tych propagandowych oddziaływań, ich metod, środków i skuteczności. Materiał ten, bardzo szczegółowy i wnikliwy stał się obowiązującą wtyczką dla pracy propagandowej w całym kraju.

W Łodzi zakładem objętym konsultacją Komitetu Centralnego są Łódzkie Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju — jedna z największych firm przetwarzających włókna bawełniane i bawełnopodobne w Europie, zatrudniająca ponad 10 tys. osób. Dziesięć tysięcy ludzi to spora armia, w której rozmaite mogą się przejawiać postawy, opinie, tendencje. Poznać je — to o wiele trudniejsze, niezwykle wartościowe przy podejmowaniu ważkich decyzji w skali kraju. Ale przecież pamiętać należy, iż konsultacje na określony temat nie są przeprowadzane tylko w jednym zakładzie.

„Obrońcy”, nie osamotnieni w tym bynajmniej, borykali się własnie z zagadnieniem nadmiernej absencji. Przeprowadzono rozmaite analizy i ciągle w ich wyniku otrzymywano dane wskazujące, iż absencja ta jest najwyższą w grupie pracowników krótko pracujących w fabryce. Konferencja Samorządu Robotniczego ustaliła zasadę, iż jeżeli ktoś ma więcej niż 6 dni nieobecności w kwartale to nie otrzyma premii, bo przecież premię tę wypracowywali ci, którzy pracowali za siebie i dodatkowo za nieobecnych.

Rezultat był jednak taki, że ludzie oddani, uczciwi, rzetelni albo

też tacy, którym zależało naprawdę na zarobku, nawet otrzymawszy zwolnienie lekarskie i naprawdę cierpiący z powodu choroby, przychodzili jednak do roboty. Znowu więc nie tak...

Przeanalizowano rzecz jeszcze raz. Okazało się, że rzeczywiście znaczne sumy z tytułu zasiłków chorobowych wypłacane są stosunkowo nielicznym. W czasie dyskusji kierownik wykończalni posłużył się przykładem robotnicy, która pracując od pół roku, trzy miesiące spędziła na zwolnieniu. Ale przecież nie można było nie widzieć starych, oddanych pracowników, którzy nadwyrężyli sobie zdrowie długoletnią pracą w niełatwych jeszcze warunkach panujących w „Obrońcach”.

Próbował „walczyć” z tymi zjawiskami przy pomocy zakładowych środków propagandowych. Pisano o tym w zakładowej gazecie, mówiono przez radiowęzeł.

W samo sedno tych analiz, dyskusji i kłopotów „wszedł” zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR, który miał za zadanie przekonsultować właśnie projekt nowej ustawy o zasiłkach chorobowych. Obfite materiały, analizy, wnikliwie dokumenty były gotowe, ale opinii jednolitej nie było.

Zebrał więc aktywny zakładowy sekretarz podstawowych organizacji partyjnych i oddziałowych organizacji partyjnych, członków plenum Komitetu Zakładowego partii, przedstawiciel kierownictwa zakładu. Wszyscy wiedzieli, że tak dalej być nie może, że trzeba zrobić coś, aby piękny przywilej ustroju, prawo także humanitarne nie mogło być okazją do — może nie od razu nadużyć — ale do nadużycia jego dobrodziejstw w przypadkach nieuzasadnionych.

NIC O NAS BEZ NAS

„Ale nie mogło się to nie stać w jakiś sposób koszmarnych, choć mieszczących się niejako automatycznie w pewnych grupach społecznych. Generalnie wiadomo było wszakże, że fakt, iż w roku ubiegłym kombinat dał krajowi dodatkowo 50 mln. zł, tyle bowiem wynosiła wartość zobowiązań zalogi na apel partii podjętych — że fakt ten należy wiązać bezpośrednio ze zwiększonym wysiłkiem ludzi ze zwolnień nie korzystających. Oni to przecież brali do obsługi dodatkowe maszyny unieruchomione na skutek nieobecności koleżanek i kolegów. A grupa tych pracujących dodatkowo była dość liczna, obejmowała bowiem ok. 800 osób.

Dniówkowi wszakże byli przeciwni innowacjom w dziedzinie zasiłków. W trakcie konsultacji tego problemu ustalono jednak, że należy różnicować zasiłki z uwzględnieniem stażu pracy, a ponadto nie mogą stracić kobiety ciężarne lub opiekujące się małymi dziećmi. Przecież w „Obrońcach” stanowią one ponad 80 proc. opory także były ze strony młodzieży, ale świadomi musieli sobie zdać sprawę z koniecznością...

Sekretarz propagandy KZ PZPR w „Obrońcach” Edward Müller powiedział teraz nie bez dumy, że ludzie w fabryce szczyca się, iż to ich zdanie zaważyło na sformułowaniu obowiązujących w całym kraju.

„Ale dyskusja w gronie aktywny zakładowego nie zakończyła konsultacji. Potem, tej uczestnicy „przenieśli” ją do oddziałów i zakładów wchodzących w skład tego kombinatu. Tam znowu dyskutowano. Rezultaty przesłano do Komitetu Centralnego.

To jedna sprawa. Konsultowano też kwestie podwyżek cen papierosów. Nikt nie jest zadowolony kiedy coś drożeje. To jasne. Ale nie

Konsultacje największych...

można nie uznać racji społecznych i ekonomicznych. Pewnych sytuacji, często i od kraju niezależnych, pewnych konieczności uniknąć się nie da. Tytuł na rynkach światowych drożeje, czy nam się to podoba czy nie, a Polska nie jest tytoniowym mocarstwem. Przeważał głos kobiet, a poza tym także i taka społeczna racja, że należymy do ścisłej europejskiej czołówki „konsumentów” tytoniu, co na zdrowiu naszym odbija się nie najlepiej... Były oczywiście opory, ale zrozumiano konieczność...

I tu jawi nam się drugie „oblicze” tych konsultacji. Nie jest przecież tajemnicą, iż dawniej nierazko byliśmy poddawani — czy też może raczej sami się poddawaliśmy — pewnej hustawce plotek: a to to, a to tamto; a to ma być wymiana pieniędzy, a to będzie podwyżka tego, a obniżka tego. Co zapobiegliwi gromadzili na strychach, pawilach i piwnicach tony cukru, mydła, makaronów... Potem usiłowali je zwracać do sklepów.

Teraz po pierwsze zasada konsultacji ważniejszych zamierzeń pozwala poznać opinie i nastroje, a po wtóre niejako uprzedza społeczeństwo przed tym co ma nastąpić. W „Obrońcach” poznano ciekawego zjawisko uspokajania nastrojów i większej niż dawniej odporności na plotki i pogłoski: „No, bo jeżeli nie konsultowałeś tej sprawy — to to jest plotka...”

W Komitecie Centralnym partii jest odpowiedzialny pracownik utrzymujący kontakt i przeprowadzający konsultacje w „Obrońcach Pokoju”. Ma on oczywiście pod swoją opieką także i inne fabryki. Nie ma co ukrywać, iż obok tej działalności, o której była mowa powyżej, owa bezpośrednia opieka najwyższych instancji partyjnej pomaga fabryce także w rozwiązywaniu wielu praktycznych kłopotów. Na przykład jeżeli chodzi o przyspieszenie dostaw jakichś trudnych do zdobycia surowców, czy materiałów itd., itp. Kontakty „z górą” działają więc w obie strony.

I jeszcze jeden pożytek z owych konsultacji, w ramach których analizowano także zagadnienie dyscypliny i wykorzystania czasu pracy. Dotyczy one nie tylko prac KC, nie są tylko praktyką najwyższej instancji, ale stały się także praktyką wewnątrzzakładową. Przyjęło się, że także i swoje zamierzenia Komitet Zakładowy partii konsultuje z aktywnym POP i OOP, z aktywnym związkowym... Jest to szczególnie istotne teraz, kiedy tak wielkiego znaczenia nabiera kwestia znajdowania i ujawniania, a także wykorzystywania i zagospodarowywania rozmaitych rezerw pozwalających na osiągnięcie lepszych rezultatów bez nakładów finansowych. Tu w „Obrońcach” upatruje się, i słusznie, iż obok nie wykorzystanych, lub wykorzystanych nie w pełni maszyn mogą te rezerwy stanowić także ludzie — a oni decydują o wszystkim — tacy, którzy nie są należyście wykorzystani, lub tacy którzy przekroczyli swoją „barierę niekompetencji”, czyli po prostu nie dają sobie rady na powierzonych stanowiskach.

Niejako przy tej okazji ustalono listę — jak się tu mówi — „siędmu wspaniałych”: pracowników zatrudnionych w różnych działach i dziedzinach życia fabryki o których wiadomo, że w sposób istotny swoją fachowością, oddaniem, energią i talentem przyczyniają się do osiągnięcia całego zakładu tych „siędmu wspaniałych”: to: szef boczny kolejowej Zygmunta Glińskiego, kierownik działu zbytu Aleksandra Grabka, kierownik działu socjalnego Michał Rogowski, kierownik wydziału budowlanego Bolesław Sikorski, kierownik działu eksportu Janina Chypps, kierownik wydziału przedwzrostu i zarobkowo-państwowej Włodzimierz Mirecki, kierownik planowania Andrzej Dembowski.

Socjalizm bowiem tym się wyróżnia, że obiektem najważniejszym wszelkich zabiegów czyni człowieka, a ponieważ sam nie jest czymś abstrakcyjnym, lecz wytworem myśli i działania ludzi, jasne więc jest, że niezwyklej wagi jest to hasło „przez ludzi — dla ludzi”. Humanizm jest wpisany na tych sztafardach, stąd też nie bez ludzi zdany jest nie może. Tym bardziej, iż w końcu tak naprawdę każdy człowiek i wszyscy razem jesteśmy kowalami własnego losu. I rezultaty naszej pracy, uczciwości, inteligencji będą nam służyć albo tylko dobrze, albo wysmienicie. To właśnie od nas samych zależy.

J.P.

Wężowa natura

Nie jeden z tych panów, który pomykał w dniu 8 marca z kwiatkiem w dłoni — nie negując ważnej roli kobiet we wszystkich dziedzinach naszego życia — tak w najtajniejszej głębi duszy myśli podobnie, jak jego poprzednicy sprzed 100 lat, że „w ostatecznym rozrachunku zasadniczy oręż służący procesom emancypacji — to uroda i wdzięk niewieści”.

Skłonni są też przypisywać kobietom zbytnią drobiazgowość, przywiązywanie wagi do spraw małych, powszednich. I nie zastanawiają się, że jeśli nawet tak się czasem zdarza — to nie dlatego, żeby kobiety miały mózgi inne niż mężczyźni tylko, że na nie spada większość obowiązków dnia codziennego.

Czy kobieta jest człowiekiem?

Pytanie „Czy kobieta jest człowiekiem?” wypluwało nieustannie podczas dysputy świata chrześcijańskiego. Jeszcze w 1690 r. ukazała się we Frankfurcie książka łacińska pt. „Kobieta nie jest człowiekiem”, a w 1753 r. w Lipsku „Dowód, że kobiety nie przynależą do rodzaju ludzkiego”.

Pewni autorzy, odmawiając kobiecie człowieczeństwa, dzielili kobiety na cztery typy: kobietę-klacz, kobietę-sukę, kobietę-świnie i kobietę-pszczołę. Oczywiście pozytywnie oceniano tylko typ ostatni.

Skąd się bierze tępota kobiet?

Albertus Magnus z Amsterdamu tak pisał w XVII w. „biologowa nie jest sposobna do nauki dla grubości mózgowych węzłów zapychających się i tępość czyniących”.

Antyfeminizm świętego

Święty Augustyn nie chciał mieszkać ze swą siostrą w jednym domu, a gdy go pytano o przyczynę odpowiedział: „Zła bowiem rzecz patrzeć na niewiastę, gorzej do niej mówić, najgorsza dotykać się jej”.

Mieszkańska maksyma

Wielkim uznaniem wśród mieszczan cieszyła się maksyma: „Orzech, osiel, niewiasta jednym trybem żyją. Nie dobrego nie czynią, kiedy ich nie biją”.

Męska mentalność

Obyczajowość starożytnej Grecji znajdowała się pod esławowym wpływem mentalności męskiej. Kobiety ceniono tam nisko, nawet w życiu erotycznym, idealizując wręcz stosunki homoseksualne.

Odbrażwienie kobiet

W wydanej w 1834 r. książce pt. „Odbrażwienie kobiet” czytamy: „Te spośród nich, które zajęły jakiekolwiek wyższe stanowisko wnoszą w swój zawód pretensjonalność, zarozumiałość, zbytnią pewność siebie, cechy, które czynią je niemożliwymi we współżyciu. Końiec cywilizacji męskiej byłby zarazem końcem wszelkiej cywilizacji”.

Wiele było jednak w dawnych wiekach i głosów przeciwnych. W pewnych okresach kobieta w Polsce — zwłaszcza matka i żona — były wręcz idealizowane. Słynna sawantka francuska panna de Lespinasse (wiek XVIII) stwierdziła: „Polska jest chyba jedynym krajem, gdzie kobiety przewyższają mężczyzn”.

Także literatura piękna, zwłaszcza sowiżdralska, głosiła pochwałę kobiet:

„Kto chce dzisiaj wieku zażyć, mieć miłe lata
Bez białychniów żaden zażyć nie może świata...”

Mężczyzna nie jest doskonalszy...

W wieku XVI spotykało się też poglądy, że „mężczyzna w istocie nie jest doskonalszy niż biąłogłowa” i że „biąłogłowa wszystko to umieć może, co mężczyzna”.

Andrzej Glaber z Kobylina oskarżał wręcz mężczyzn, że dyskryminują kobiety, bronią im ksiąg i nauk lekając się, by ich nie zdystansowały w życiu.

Pisał m. in.: „Nie ustępują zdolnościami, lecz przewyższają mężczyzn. Albowiem wiedzą to dobrze z nauki Arystotelesa, iż ludzie subtelniejszego ciała sprawniejszego bywają rozumu nad insze. Jakoż to się jawno ukazuje w dziełkach z młodu, gdyż dziewczęta rycniej się imują mówić niżli chłopczkowie”.

I dalej: „...przeto oni bojąc się swej sławy utracić, aby biąłogłowy rozumem ich nie przechodzili, chcą wiele umieć, bronią im czytania pisma głębokiego, chyba modlitw a paciorków. Pan Bóg nie chciał tylko samych otroków na świecie mieć, ale jak skoro Adama stworzył, tudzież dał mu towarzyszkę, w wszystkim temu podobną i owszem z rzeczy subtelniejszej stworzoną, bowiem z kości białej, gdy mąż ulepił z ziemi grubej. Przeczże tedy one niebogi mają być tak wzgardzone...”

A czemu z kolei zawdzięczamy swrot ku fasonom roboczych ubiorów, ku tkaninom używanym kiedyś wyłącznie na spodnie i kombinony przeznaczone do pracy? Zwrot ów nastąpił w latach materialnego przesytu, jako swego rodzaju protest młodych przeciwko ideologii konsumpcyjnej. Przez wieki całe ubiór był świadectwem przynależności do pewnej klasy społecznej. Oczywiście każdy

OPINIE OKOBIETACH

Czym się BAWIĆ?

Oczywiście — zabawkami! Zabawki są przecież niezbędne wszystkim dzieciom. Bawia, a pośrednie również wychowują. Jakimi jednak zabawkami powinny bawić się dzieci?

Wielu rodziców uważa, że takimi, jakimi bawili się sami będąc dziećmi. A więc — dziewczynki, oczywiście lalkami, kuchnią wyposażoną w komplet mebli i garnków oraz balia do prania pieluszek, chłopcy — konikami, żołnierzykami, pistolecikami, karabinkami, łukami i całym ekwipunkiem dzielnych Indian.

Inni hoidują nowoczesności. Jest moda (zabawki też jej podlegają) na samochody, lokomotywy, dźwigi, koparki, samoloty, okręty, nawet rakiety kosmiczne. To, oczywiście, dla chłopców. No i dla dziewczynek: „siusiujące” laleczki, jeżdżące wózeczki z płaczącymi dziećmi, piecyki z zapalającymi się lampkami, całe „kreaty” strojów dla lalek, pomyslane na różne okazje itp.



Ciągle, niestety, pokutuje nawyk kupowania zabawek „określonych” płciowo i przeznaczonych „tylko dla chłopców” lub „tylko dla dziewczynek”, kształtujących od urodzenia osobowe wzorce „męskie” czy „damskie”. Psycholodzy dawno już uznali to za błąd wychowawczy, ale kto by tam brał pod uwagę ich opinie; rodzice wiedzą przecież lepiej!

Zabawki zawsze były produkowane zgodnie z gustami rodziców i ich wyobrażeniami o potrzebach dziecka w tej dziedzinie. Aspekt wychowawczy był dla producentów obojętny. Od producentów w naszym kraju mamy jednak prawo oczekiwać, by podlegały mniejszemu nęskowi niesłusznym życzeń czy żądań. Również — by nie podlegali zmieniającym się modom i zaczęli produkować zabawki po prostu służące dzieciom: ładne, miękkie, trwałe i tanie, pobudzające wyobraźnię, rozwijające wrażliwość, poczucie więzi duchowej, wspólnoty i przyjaźni, uczące szacunku do życia. Zabawki — z którymi trudno się rozstać i które się pamięta nawet w wieku dorosłym.

Wielu lekarzy podejrzewa, że skłonność do częstych bólów, a zwłaszcza do migreny jest dziedziczna i że w grę wchodzi prawdopodobnie specjalna wrażliwość wegetatywnego systemu nerwowego. A co zalecają lekarze tym, których często boli głowa?

- Jeść racjonalnie i dbać o regularne funkcjonowanie jelit.
- Palić mało papierosów i unikać alkoholu (niektóre bowiem gatunki wódek i win zawierają histaminę, a ta często powoduje ból głowy).
- Spać 8 godzin dziennie przy otwartym lub — choćby — uchylonym oknie.

W niektórych wypadkach dobrze działa ciepła kąpiel z dodatkiem szyszki kąpielowej lub paru kropel olejku lawendowego; przemiennie — zimne i ciepłe okłady na skronie; szklanka wody sodowej lub — jeszcze lepiej — musującej wody mineralnej; kilkanaście głęboko-

Nasze rady

kich oddechów i wydechów przy otwartym oknie. Powinno to pomóc...

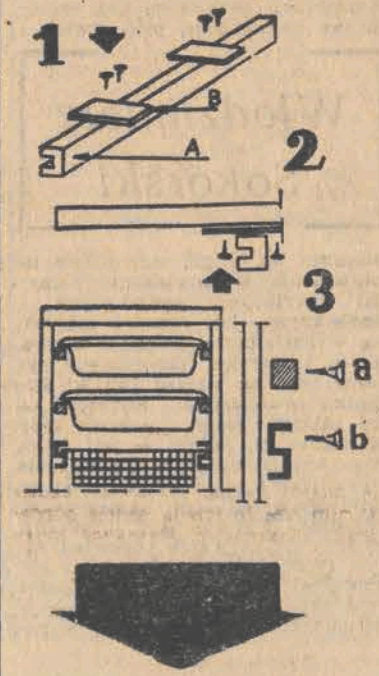
★ ★ ★

Im mąka jest białsza, tym uboższa w białko i witaminy grupy B oraz w składniki mineralne. Kupując pieczywo nie ograniczajmy się więc wyłącznie do białej i najdelikatniejszego chleba, trzeba konsumować również pieczywo ciemne, jak chleb żytni, pszenno-ciemny, razowy.

Mleko pijemy powoli, drobnymi łykami. Jeśli będziemy łykać je szybko, dużymi haustami — „zelnie” się ono w żołądku w dość duże kawałki, powodując niestrawność, ewentualnie inne nieprzyjemności.

★ ★ ★

Jaja przeznaczone do gotowania na miękko należy przedtem dokładnie umyć a jeszcze lepiej — wytrzeć po umyciu sołą zwiłżoną octem. Chodzi o zlikwidowanie znajdujących się na skorupce (szkodliwych dla zdrowia) bakterii, które — podczas rozbijania skorupki przed zjedzeniem jajka — mogą dostać się do jego wnętrza.



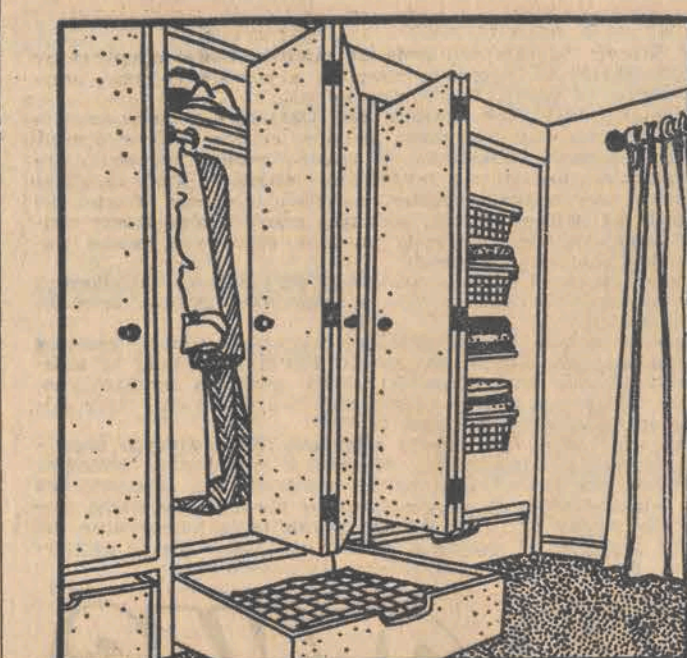
KACIK DOMATORA A W SZAFIE...

Ponoć największy nieporządek panuje w damskiej torebce. Może i tak. Skoro jednak ulokować trzeba dziesiątki drobiazgów w małej sakiewce, trudno mówić o zachowaniu porządku. Podobnie, a znają to także wszystkie panie, bywa z wiecznym układaniem w szufladach, szafach, szafkach i szafeczkach. Jeśli jeszcze mamy do dyspozycji odpowiednio dużo przegródek i półek sprawa jest prostsza. Często jednak jak z torbą — wor-

kiem nie sposób sobie poradzić. Ale od czego pomysłowość, trochę zapału i dobrych chęci. Zaczniemy od drobiazgów. W którym to domu nie stanowią problemu przechowywanie pasków, szalików i apaszek. A wystarczy przecież kupić pojemniki plastikowe i zamontować je pod półkami, albo blatem stołu. Najważniejsze jest staranne umocowanie prowadnicy (bez trudu do kupienia w sklepach). Do 2 listewek „A” o przekroju litery C przykrecamy po dwie blaszki (tak jak pokazuje strzałka) — rys. 1. Tak przygotowaną listewkę należy przykrecić wkrętami od dołu biału, półki, w odstępach równym szerokości szuflady (rys. 2). Inny sposób jej umocowania:

a) drewniana listewka należy przykrecić bezpośrednio do ścian szafy.
b) Tu wykorzystamy plastikowy profil (tzw. nut) do nabycia w sklepach.

Tak oto szuflady zastąpić mogą pojemniki siatkowe, kurwety, czy tacki. Przegródki na drobiazgi może uda się wygospodarować w złożonym z półek regale. Wystarczy tylko umocować między dwoma półkami w podany niżej sposób prowadnicę, po których przesuwac będzie można szubę, kawałek sklejkę czy plastikowe osłonki. Zatem wiosenne porządki zaczniemy od drobnych racjonalizatorskich przeróbek.



MODA * MODA * MODA * MODA

Moda jest ponoć... niemożna. Ale jak w takim razie nazwać zjawisko, że np. wszyscy chcą od kilku już lat mieć kożuchy? Przecież nie w Polsce wpadliśmy na ten pomysł. „Folklorystyczne” bogato haftowane kożuchy pasterzy z Afganistanu zaczęli lansować wiele krawcy paryscy. Moda chwyciła, kraje mające tradycje kożuchowe — tyle że na użytek ludzi zmieszanych z racji zawodu przebywających na mrozie, podchwyciły okazję zarobku i zaczęły produkować kożuchy „na miasto”. Ale sam pomysł zrodził się przecież w owej „haute couture”, od której starają się odżegnywać niektórzy.

A czemu z kolei zawdzięczamy swrot ku fasonom roboczych ubiorów, ku tkaninom używanym kiedyś wyłącznie na spodnie i kombinony przeznaczone do pracy? Zwrot ów nastąpił w latach materialnego przesytu, jako swego rodzaju protest młodych przeciwko ideologii konsumpcyjnej. Przez wieki całe ubiór był świadectwem przynależności do pewnej klasy społecznej. Oczywiście każdy

starał się wyglądać lepiej, zamożniej, niżby na to wskazywał stan jego sakiewki. Przyszły jednak czas, że nie ubiór, a konto bankowe, urządzenie mieszkania, rezydencja podmiejska, marka samochodu zaczęły decydować o pozycji człowieka w zachodnim świecie. Można więc było sobie pozwolić, podobnie jak to uczyniła z innych pubek młodzież — na pewne zaniechanie wyglądu zewnętrznego. Niektórzy znaleźli w tym nawet pewną perwersyjną przyjemność: im więcej posiadają — tym jestem bardziej niechlujny.

Oczywiście, w Polsce zamiłowanie pewnej części społeczeństwa do abnegacji w dziedzinie własnego wyglądu płynie nie tyle z materialnego przesytu, ile z zamlawiania do naśladowania Zachodu, zwłaszcza w dziedzinie mody i to raczej w jej przejawach najbardziej skrajnych. Jak modne srebrne powieki, oczywiście na wieczór — to my malujemy się tak już od rana. Jak modne drewniaki na urlop, i plażę, to my chcemy je nosić także na mroź. Tacy jesteśmy „paryscy”!

Może staramy się w ten sposób wynagradzać sobie inne braki i wyrzeczenia? Tym bardziej, że moda nie jest czymś oderwanym od życia. Przeciwnie — jest zjawiskiem socjologicznym, uzasadnionym warunkami historycznymi i ekonomicznymi, związanym z konkretną epoką.

Znany krawiec paryski Paco Rabanne (z pochodzenia hiszpański chłop), którego suknie, jako ekspozyty, znajdują się w muzeach sztuki nowoczesnej w Nowym Jorku, Filadelfii i Dallas — twierdzi, że nawet makijaż kobiety o czymś mówi. Osoby np. zrównoważone psychicznie i nerwowo mało się malują, „noszą” usta i paznokcie w naturalnych, różowych odcieniach. Kobiety, które są zagrożone w milisek, pracy, których życie rodzinne nie układa się po ich myśli — sięgają po barwy agresywne. Ich paznokcie „drążeń” czerwienią, usta stają się intensywnie purpurowe.

Jego również zdaniem, olbrzymie fryzury: wielkie peruki w okresie poprzedzającym Rewolucję Francuską,

przesadne tapirowanie włosów, uczesania rzekomo afrykanistyczne uzyskiwane przy pomocy specjalnie robionej trwałej ondulacji — są zawsze przejawem dekadencji danego społeczeństwa.

Są i teoretycy, dorabiający ideologię do utrzymującej się od kilku lat mody na tzw. cebulkę. Jest to podobno podświadomy lęk świata zachodniego przed katastrofą, kataklizmem, wojną.

Niektórzy twórcy mody proponując wkładanie na spodnie sukni, na to kamizelki, na wszystko płaszczka, a na wierzch jeszcze żakietu, wszystko ma być rozpięte i jeszcze uzupełnione szalem — nazywają to modą „kobiety spieszącej się”. Racjonalnie powinno się to jednak nazywać modą „kobiety uciekającej” przed stresem, napięciami współczesnego życia, jego trudnościami?

Może dlatego taka wielka, z kilku warstw złożona „cebula” u nas się nie przyjęła, że w naszej historii już dosyć naucykaliśmy się.



„Umocnić odpowiedzialność PAN...”

Obrzymia armia uczonych różnych szczebli trudzi się nad podniesieniem nauki, a w ślad za nią wszystkich innych dziedzin życia na wyższy poziom.

Te powiązania badań naukowych z potrzebami budownictwa socjalistycznego, z historią i kulturą naszego kraju wniknęły już tak głęboko w świadomość społeczną, że często słyszy się głosy, wyrażające troskę o poziom nauki i placówek naukowych.

Jedną samodzielną placówką PAN w Łodzi jest Centrum Badań Molekularnych i Makromolekularnych, którym kieruje prof. dr. J. Michalski.

Estetyka optymizmu

Najczęściej słyszana opinia na tym wernisażu było wielokrotnie powtarzane zdanie: „Trochę trudno mi się przyzwyczaić”.

Nie inaczej też stało się na najnowszej ekspozycji prac Henryka Plóciennika, zorganizowanej w siedzibie BWA przy ul. Wólczańskiej.



Zanim spopularyzuje się nazwa — Dom Środowisk Twórczych, na pewno długo jeszcze budynek przy al. Kościuszki 33 kojarzyć się będzie po prostu z popularnym SPATIF.

— Co to jest Dom Środowisk Twórczych — pytamy prezesa Domu Bohdana Mikucia. — Trzeba by zacząć od początku. Był Klub Związków i Stowarzyszeń Twórczych, w którego skład wchodziło 11 jednostek.

Przedstawiamy kandydatów na radnych Nie ma petentów

— Przed laty, gdy przeprowadziłem się na Koziny, zamieszkałem w bloku, który jako pierwszy w okolicy miał windę.



szkol chojeńskich, pamiętają absolwenci „trójki”, znają studentów filologii polskiej UL. Znamy go my wszyscy przywiązani do tego miasta z działalności Towarzystwa Przyjaciół Łodzi, którego jest prezesem.



Rys.: T. Rynkiewicz

Już przed wejściem do teatru wita cię dziańska orkiestra świetlistej cesarsko-królewskiej armii i wojenne odeszły Najjaśniejszego Pana.

— Każdego gest, ruch, każde wypowiedziane przez niego słowo komponuje się w jedną ale jakże bogatą osobowość haskowskiego bohatera.

„Pod Kielichem” zabrakło piwa

tym wszystkim co u bohatera ksiądz Haska najlistotnijsze. Kluczem do roli jest szwejkowska filozofia, która skłania go do przyjęcia w momencie zagrożenia postawy głupka.

— „Podki” przyszło mi do głowy po raz pierwszy, gdy w atrakcje między I a II aktem popijałem „Pepsi-Cole” w teatralnym bufecie, przemianowanym z okazji „Szwajka” na gospodę „Pod Kielichem”.

gospoda „Pod Kielichem”, stał wreszcie niektóre sceny rozgrywane na widowni. Początkowo miało to znamiona dobrej zabawy i niezłego pomysłu reżyserskiego.

Wreszcie sprawa najsmutniejsza... Szwajk styka się z dziesiątkami osób i wszystkie te postacie są tłem dla jego działania i papierkiem lakmusowym dla jego myślenia.

pis swoich możliwości. Zamierzamy co roku oddawać im, sąle na tego rodzaju imprezę.

Otwarte drzwi

sceny, bądź spoczywające w szufladach pisarzy. Rozdzielamy role między aktorów, później pełnią swoją powinność prokurator i obrońca sztuki.

żyć wszechstronną pomocą, nie za to nie chcą, a jeszcze placąc należne honoraria. Wielokrotnie słyszało się słowa żalu ze strony twórców, wdychania: my byśmy chcieli, ale nie ma sali, a to znów, nie ma pieniędzy.

MALPI GAJ

Rozwinął papier.

Ludzie błędną w takich wypadkach — Grubemu krew uderzyła do głowy: najpierw purpura, później fiolet. Podał tekst Igorowi. Igor przeczytał z lodowatym odśmiechem. Stefan, zagładając mu przez ramię, zaczął rozganiać na policzki ogromne, zmieszane z potem łyzy. Silwana utworzyła szaszetkę i uderła płótnem: — No, uspokój się, Stefus — powiedziała, przywierając do niego bruchem. — No... Stefus, Stefus... — Pokaż! — zwrócił się do Igora. Wyjął mu z zeszytowanej ręki papier. Przysiadając na brzegu kanapy, czytali: ANDRZEJ — depesza ze Sztokholmu — doktor Martin prze tłumaczył — wyjazd nieaktualny — musicie wracać — bądź dzielny — całuję — MARYLA.

To wszystko. Wokalno-instrumentalny zespół Los Desperados rozpadł się. Stefan organista nie wrócił do Łodzi i wiem z wiarygodnych nastuchów, że objeżdża wschodnie rubieże kraju z wrocławską grupą Banana Girls And Boys. O Silwanie nie mam żadnych wiadomości. Gruby Andrzej, najlepszy spośród łódzkich perkusistów, kosi podobno straszne pieniądze w międzynarodowej rewii cyrkowej. Ja sam, grając od przypadku do przypadku na weselach i chrzcinach, podsiadam naukę w liceum dla pracujących. W Malpin Gaju nie bywam: wraz z innymi członkami Los Desperados otrzymałem dożywotni zakaz wstępu. Sławek Mazgaj groził nam także procesem, lecz z braku dowodów poprzedzał na donosach, z których jeden trafił do agencji w Warszawie, a drugi do Zrzeszenia Muzyków Rozrywkowych w Łodzi. Obrzydła zrobiła swoje.

Co do Igora Pintory — spotkałem go tylko raz, jakieś trzy tygodnie temu. Ludzie, z którymi szedł wąską ulicą miasta, stanowili tak zwany Wędrowny Zespół Zastępczy. Takie zespoły wstępnie każdego wieczoru w innej knajpie: akurat tam, gdzie stała orkiestra ma fajrant. Jest to Sibir muzyczny. Zeby nie przysparzać kolejda przykrości, odwróciłem głowę, ale

on, bynajmniej nie zmieszany, podzdrawił mnie w przełocie u-
przejmny słowem.

Kiedy zginął w drzewiach Hałki, zapaliłem papierosa i czekałem... Bardzo lubię stać na ulicy i słuchać muzyki przez uchylone okno. Zaraz też dobiegły mnie z oddali dźwięki Night and day. Nigdy nie przepadałem za tym słodkim, Broadwayjskim kawalkiem, ale Igor grał go zupełnie inaczej, po swojemu, tak, jak tylko rasowy jazzmen potrafi zagrać rozrywkowy szmonek. Niby brzmiał się melodią, a przecież uzupełniał ją i skracał, poprawiał i ozdabiał, raz po raz zadając kompozytorowi nieprzyjemne pytanie: — Dlaczego tak to zrobiliś, facie, a nie tak? Mogłeś tak, a ty tak. Po co tak? skoro lepiej było tak! O! posłuchaj: tak, tak, tak — ta, ta, tak, tak, ta, ta, tak!

Zaprzagnąłem go zobaczyć.

Wejść — nie wejść? Mogłbym strzelić sobie w kacie piwo... Zamiast tego poszedłem do osna na wysokim parterze. Spojrzałem w prawo i w lewo, czy nie ma gmin. Chwyciłem się rekami za parasol i podciągnąłem twarz do szyby, wspierając kolana o chropawy występ muru. Poprzez wścieła wiatrem firankę ujrzałem klębowisko ludzi na parkiecie i muzyków na niewielkim podwyższeniu. Człowiek z saksofonem kiwał się i przykładał oczy, jak znarkotyzowany Turek z nargila. Tupnął do tańtu lewą nogą, podczas gdy prawa była o pół kroku w tył. Nie patrzył na tańczących, a oni nie patrzyli na niego, przytulając się, podrygując, skacząc, klaszcząc i śmiejąc, próbując zabić myśl o tym, co każdego z nas czeka u końca drogi.

Saksofon puł jak karabin maszynowy. Ciągłe jeszcze Night and day. Ciągłe jeszcze lańcuch natręczywych pytań: dlaczego? Mogłeś przecież tak a nie tak! Po co? Dużo fajniej byłoby tak! ta, ta, tak, ta, tak — ta, ta, tak! No więc: jak?

Tak czy nie?

Nie czy tak?...

KONIEC

Już jutro nowa powieść!

Agata Christie

KURTINYA

— 26 —

Dziś w Radio i TV

PONIEDZIAŁEK, 15 MARCA

PROGRAM I

9.00 Wiad. 9.05 Komentarz. 9.10 Melodie przyjaźni. 9.15 Zespół Rozrywkowy Rozgłośni Katowickiej. 9.30 Wiad. 9.35 Po jednej pioseneczce. 9.35 Pięć i tańce. 10.00 Wiad. 10.05 Tańce z różnych epok. 10.30 „Z gotycz-
czy soli moja miłość” — fragm. 10.40 Big-Band. 11.00 Refleksy. 11.05 Nie tylko dla kierowców. 11.12 Muz-
yka melodii. 11.30 Łódź na muzy-
cznej antenie. 12.05 Z kraju i ze
świata. 12.45 Łódź na muzycznej an-
tenie. 12.45 Kłopoty kwadrans. 13.00
Gra zespołu „Melodia”. 13.15 Rytm,
rynek reklama. 13.30 Katalog wy-
dawniczy. 13.35 Wieś śpiewa. 14.00
Miał koncert. 14.20 Sport to zdro-
wie. 14.25 Rytmy młodych. 15.00
Wiad. 15.05 List z Polski. 15.10 Z
polskiej fonoteki. 15.35 Jan Pászyn-
Wrocławski przedstawia. 15.40 Wiad.
16.05 Informacje dla kierowców.
16.05 U przyjaźni. 16.11 Propozycje
do Listy Przebojów. 15.30 Aktualno-
ści kulturalne. 16.35 Z płyty N.
Hopkina. 17.00 Radiokurier. 17.20
Parada piosenek. 18.00 Muzyka i
aktualności. 18.25 Nie tylko dla kie-
rowców. 18.30 Przeboje non stop.
19.00 Dziennik. 19.15 Z nagrań Or-
kiestry PR i TV. 20.00 Wiad. 20.05
Naukowcy. 20.30 Kłopoty kwadrans. 20.30 Plakat
programowy. 20.35 Konkort zyczeń.
21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa.
21.15 Piosenka nie jest mi obca.
21.40 Z archiwum jazzu. 22.00 Z kra-
ju i ze świata. 22.20 Kłopoty kwadrans. 22.20
Kłopoty kwadrans i zapra-
szamy. 22.45 Minirecital J. Kubickiej. 23.00 Wiad.

Ekspresem przez świat. 15.10 W krę-
gu jazzu. 15.30 Odpowiedzi z róż-
nymi szulard. 15.35 „Mahavishnu
rock time band” — gra Studio
Jazzowe PR. 16.00 Pierwszemu
piosenki. 16.20 Od pierwszego na-
grania zespołu Jackson Five. 16.45
Nasz rok 16. 17.05 Ekspressem przez
świat. 17.10 Muzyczna poczta UKF.
17.40 Spotkania na zamku. 18.00 Mu-
zykopanie. 18.30 Polityka dla wszy-
stkich. 18.45 Przeboje gra orkiestra
Paula Mauriata. 19.00 „Z życia a-
wanturka” — odc. pow. 19.30 Eks-
pressem przez świat. 19.35 Opera by-
Kocnia — Albert Lerting — „Car
i cieszia”. 19.50 „Sonia i mężczyźni”
— odc. pow. 20.00 Śpiewa Harry
Beliaante. 20.15 Na poboczu wielkiej
polityki. 20.25 Bielzy ocenę bluesa.
20.30 60 minut na godzinę. 21.50 Gra
i śpiewa zespół Deep Purple. 22.00
Fakty dnia. 22.05 Gwiazda siedmiu
wieczorów — Zbigniew Namysłow-
ski. 22.15 Trzy kwadransy jazzu.
23.00 Poeta jednego tomu — Woj-
ciech Burtowski.

PROGRAM IV

6.00 Czy znasz swoje prawo? 6.15
„Radio — szkole”. 6.30 Gra zespołu
S. Kososńskiego. 6.47 Aktualności
dnia (Ł). 6.55 „3 minuty o sporcie”
(Ł). 7.15 „Okolice kultury” — fel-
(Ł). 7.30 Na różnych instrumentach
(Ł). 7.40 W ludowych rytmach. 8.00
Transmisja z Pr. I. 11.00 „Kłotki-
wiek pojdzie za duchem praw”
11.30 Monserrat Caballe — śpiewa
Verdiego. 11.55 Chwila muzyki. 12.00
Wiad. 12.05 Terminarz muzyczny.
12.25 „Wydarzenia, poglądy, reflek-
sje” — magazyn tożsiki (Ł). 12.45
Głędza płyt. 13.00 Z radiowej fono-
teki. 13.50 „Narodzinny orkiestr”.
14.50 Oмовienie programu literack-
kiego. 14.55 „W Jezioranach”. 14.55
„Kieście w łbie” — z cyklu: „Do
mowe progi” — fragm. 15.25 Muzy-
ka 15.30 „Ogniem i mieczem” —
słuch. 16.00 Wiad. 16.05 Nowa muzy-
ka. 16.40 Aktualności dnia. 16.45
Kuczyki. „Postawy” (Ł). 17.00 Ko-
minki (Ł). 17.05 Z radiowej fono-
teki. 17.20 „Z zagadki muzyczne”
stron” — miniatury prozatorskie T.
Giegiera (Ł). 17.50 Muzyka na par-
kietcie (Ł). 18.25 Lekcja jęz. niem.
18.40 Tygodniowy przegląd audycji
oświatowych. 19.00 Nowości nauko-
we krajów socjalistycznych. 19.15
Lekcja jęz. ros. 19.30 Transmisja z
Berlina koncertu Ork. PR i TV.
20.30 „Sto lat samotności” — fragm.
20.50 D. c. koncertu. 21.35 P. Des-
mond w repertuarze klasycznym. 21.55
22.15 Szafka wczoraj i dziś. 23.35
Ballady na głosy.

TELEWIZJA

PROGRAM I

12.45 TV Technikum Rolnicze (Ł).
13.25 TV Technikum Rolnicze (Wroc-
ław). 13.35 NURT (Katowice). 15.30
Dziennik (Kolor. W). 15.40 Obiektyw-
— program woj. wrocławskiego. 15.50
leńsiogorskiego. 16.00 Wąbrzyńskie
skiego (Wrocław). 17.00 Zwierzyńce
(Kolor. W). 17.40 Echo stadionu (Ko-
lor. W). 18.05 „Między próbą a
spektaklem” — program filmowy
(W). 18.35 Śpiewa Zbigniew Wedec-
ki (W). 18.55 Szare na złote — Mam
pomyśl (W). 19.20 Dobranoc (W).
19.30 Dziennik (Kolor. W). 20.15 Wia-
domości sport (W). 20.25 Teatr Te-
lewizyjny: Leon Krukowski „Sida”
(W). 21.35 Między nami rodzicami
(W). 22.25 Dziennik.

PROGRAM II

16.35 Język niemiecki — lekcja 18
— kurs podstawowy (W). 17.05 Czo-
wiek i jego środowisko — „Kłopoty
z hasłem” cz. II (Kolor. W). 17.50
„Loskheed story” (Kolor. W). 18.30
Pod flagą ONZ — film (Kolor. W).
18.40 Studio PI (Ł). 19.20 Dobranoc.
19.30 Dziennik (Kolor. W). 20.15
Wiad. 20.25 Recital klavierski E.
Stefański-Lukowicz. 20.30 Ekspres-
sem przez świat. 20.35 Przypomnia-
my musical „Hair”. 21.00 Życie ro-
dzinne. 21.30 Słynne tematy Charlie
Parkera. 21.05 Z kraju i ze świata.
21.25 Z kierońców. 21.30 Powtórka
z rozrywk. 21.50 „Koncert barokowy”.
21.55 Utwory kameralne. 22.00

PROGRAM III

5.00 Wiad. 5.05 Muzyczna zegaryn-
ka. 5.30 Nasze zwykłe sprawy. 5.45
Muzyczna zegarynka. 7.00 Ekspre-
sem przez świat. 7.05 Muzyczna ze-
garynka. 7.30 Zawsze w poniedziałek.
7.40 Muzyczna zegarynka. 8.00
Ekspressem przez świat. 8.05 Kier-
masz płyt. 8.30 Co kto lubi. 9.00
„Sonia i mężczyźni” — odc. pow.
9.10 Ballady na głos. 9.30 Nasz rok
76. 9.45 Recital klavierski E.
Stefański-Lukowicz. 10.30 Ekspre-
sem przez świat. 10.35 Przypomnia-
my musical „Hair”. 11.00 Życie ro-
dzinne. 11.30 Słynne tematy Charlie
Parkera. 12.05 Z kraju i ze świata.
12.25 Z kierońców. 13.00 Powtórka
z rozrywk. 13.50 „Koncert barokowy”.
14.00 Utwory kameralne. 15.00

PROGRAM IV

6.00 Wiad. 6.35 Gimnastyka. 6.47
Aktualności dnia (Ł). 6.55 „3 minuty
o sporcie” (Ł). 7.00 Gra zespół B.
Ciesielskiego (Ł). 7.10 „Przed pierw-
szym dzwonkiem” 7.30 Wiad. 7.35
Aud publ. 7.45 Od solisty do orkie-
stry 8.30 Wiad. 8.35 My 76. 8.45
Piosenki i tańce. 8.55 Informacje o
programach 9.00 „Zagadki muzyczne”.
9.25 W. A. Mozart: VII Symfonia.
9.40 Tu Radio Moskwa. 10.00 „Z
pierwszej ręki” — „Czy bohater-
owie są zmeżeni?” — fragm. 10.20
P. A. Soler — II Kwintet F-dur.
10.40 Sprawy codzienne. 11.00 „Naj-
większa galaz”. 11.25 Miniatury na
lutnię 11.30 Wiad. 11.35 Postępek, dom.
nowocześnie. 11.45 Od Tatr do Bał-
tyku. 12.05 Terminarz muzyczny.
12.25 „Wydarzenia, poglądy, reflek-
sje” — mag. 12.45 Konkorty skrypcy
cove 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o
wsi. 13.50 Koncert. 14.10 Wieceł, le-
piej, tamiej. 14.25 Różne oblicza Erika
Satie. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40
B. Bartok — Muzyka na instrumen-
ty. 16.10 ABC żywienia. 16.25 Ro-
dziny i przestroki. 16.30 Melodi-
operetkowe. 16.40 Aktualności dnia
(Ł). 16.45 Aud. „Postawy” (Ł). 17.00
Śpiewają warszawskie zespoły ama-
torskie. 17.20 „Konkurs na marze-
nia” 17.40 Nowości nagrań. 18.25
Chwila muzyki. 18.30 Echa dnia.
18.40 Zapraszamy do myślenia. 19.00
Piosenki J. Dowłanda. 19.30 Notatnik
kulturalny. 19.40 Solomonia gra utwo-
ry Schuberta i Schumanna. 20.30
Koncert muzyki operowej 21.30
Dziennik. 21.45 Wiad. sport. 21.50
Chwila muzyki 21.55 Teatr PR:
„Gra na zwłokę” — słuch. 22.35
Dzieła Henryka Mikołaja Góreckie-
go. 23.30 Wiad.

PROGRAM V

6.00 Czy znasz swoje prawo? 6.15
„Radio — szkole”. 6.30 Gra zespołu
S. Kososńskiego. 6.47 Aktualności
dnia (Ł). 6.55 „3 minuty o sporcie”
(Ł). 7.15 „Okolice kultury” — fel-
(Ł). 7.30 Na różnych instrumentach
(Ł). 7.40 W ludowych rytmach. 8.00
Transmisja z Pr. I. 11.00 „Kłotki-
wiek pojdzie za duchem praw”
11.30 Monserrat Caballe — śpiewa
Verdiego. 11.55 Chwila muzyki. 12.00
Wiad. 12.05 Terminarz muzyczny.
12.25 „Wydarzenia, poglądy, reflek-
sje” — magazyn tożsiki (Ł). 12.45
Głędza płyt. 13.00 Z radiowej fono-
teki. 13.50 „Narodzinny orkiestr”.
14.50 Oмовienie programu literack-
kiego. 14.55 „W Jezioranach”. 14.55
„Kieście w łbie” — z cyklu: „Do
mowe progi” — fragm. 15.25 Muzy-
ka 15.30 „Ogniem i mieczem” —
słuch. 16.00 Wiad. 16.05 Nowa muzy-
ka. 16.40 Aktualności dnia. 16.45
Kuczyki. „Postawy” (Ł). 17.00 Ko-
minki (Ł). 17.05 Z radiowej fono-
teki. 17.20 „Z zagadki muzyczne”
stron” — miniatury prozatorskie T.
Giegiera (Ł). 17.50 Muzyka na par-
kietcie (Ł). 18.25 Lekcja jęz. niem.
18.40 Tygodniowy przegląd audycji
oświatowych. 19.00 Nowości nauko-
we krajów socjalistycznych. 19.15
Lekcja jęz. ros. 19.30 Transmisja z
Berlina koncertu Ork. PR i TV.
20.30 „Sto lat samotności” — fragm.
20.50 D. c. koncertu. 21.35 P. Des-
mond w repertuarze klasycznym. 21.55
22.15 Szafka wczoraj i dziś. 23.35
Ballady na głosy.

KIOSKI „RUCh” POLECAJĄ LOS Y LOTERII PIENIĘŻNEJ „EXPRESS 1” do wygrania 180 MILIONÓW ZŁOTYCH!

369-k

Kupno Sprzedaj

WILLE stan surowy sprze-
dam. Og. morza 300 m.
Kolobrzec, skrzyżk. podto-
wa 7 430 g

DZIAŁKĘ zalesioną w So-
kolnikach najchętniej z
domkiem kupię. Telefon
628-74 4718 g

„TRABANTA” 1971 sprze-
dam. Tel. 414-45 wicece-
dam 5202 g

„AUDI-Combi” sprzedam
Tel. 52-73-19 po 17 4087 g

SPRZEDAM „Flata 126”
Odbiór w „Palmowicy”.
Oferty „4831” Prasa. Piotr-
kowska 96

SPRZEDAM: „Syrene 104”
rower damski, motorower,
motocykl „DKW 350”. Tel.
420-37 4690 g

„MOSKWIĆ” 407” na
części kupię. Oferty „4868”
Prasa. Piotr. kowska 96

KUPIE wal korbowy do
„Renault Dauphine”. Jak-
ubowski Wojska Polskie
go 40-36 4833 g

KUPIE dwa błotniki tył-
ne, dwa lustra reflektor-
ów „Volksvagen 1300”
(1967). Tel. 605-44 4272 g

SPRZEDAM kompletnie nad
wozie „Trabant 600”
Łódź. Rewolucji 1995 24
m. 7B 5027 g

OFONY tańca, nowe.
do „Skody 100 S” i inne
akcesoria sprzedam. Tel.
392-56 4666 g

STOŁA, kulbaki, mun-
szuki, ostrygi — przed-
wojenne w dobrym stanie
kupię. Zofuszcza „Istow-
ne z opisem i opisaniem
ceny Krowczyński”. Sztet-
Łódź. Targowa 61/43 p.w.p
4653 g

BONY kupię. Tel. 482-42
4632 g

KUPIE bony. Tel. 52-89-40
4465 g

SPRZEDAM stół okrasły
orzechowy, rozsuwany —
sylvowy i 6 krzeseł. Wo-
dna 21-5 4972 g

SPRZEDAM różne meble.
Kocplńskiego 95 m. 5
4482 g

MASYNE dźwiararskie —
dwupytowa metrówka —
sprzedam. Walens. Piotr-
kowska 223 m. 8 4413 g

PIANINO „Flöiger” w bar-
dzo dobrym stanie oraz
ciemny dąb — kredens do
sprzedania. Tel. 538-23

URZĄDZENIE do napełnia-
nia naboju autografonów pi-
nie sprzedam. — Oferty
„4440” Prasa. Piotr. kowska
96

SPRZEDAM jacht „Ram-
bler”. Tel. 32-93-31, po go-
dzinie 17 4482 g

WELNIANY dywan we-
giarski nowy 180/235 sprze-
dam. Traktorowa 47 m. 65
bl. 45 po 15 4458 g

KALKULATOR 3-działani-
owy tanio sprzedam. Nar-
ciańska 14/16 m. 12

PIANINO, piec stalopalny,
meble używane sprzedam.
W. Szwarc, Prochnicka 66
m. 6 4696 g

TELEWIZOR uszkodzony
21 cali na części sprze-
dam. Tel. 392-82, godz.
16-18 4708 g

RADIO stereofoniczne „El-
zabeth stereo” nowe
sprzedam. Oferty „4722”
Prasa. Piotr. kowska 96

PIANINO sprzedam. Ul.
Olszyńska 25 m. 11

KUPIE kopyta bamboszni-
cze. Kubicki, Stalleradzka
12 m. 10 4840 g

SPRZEDAM wzmacniacz —
2x60 W Marchewskiego
72 m. 16, Adamczyk

SPRZEDAM szafę kombi-
nowaną Isena. Tel. 61-87-24
godz. 16-20 4860 g

KALKULATOR kilkunasto-
działaniowy z pamięcią
sprzedam. Oferty „4803”
godz. 17

RADIO do samochodu
„Blaupunkt Stereo” sprze-
dam. Tel. 304-21 5004 g

AKORDEON „Weltmel-
ster” 120 basów (nowy) —
sprzedam. Tel. 488-78 4783 g

SPRZEDAM czynny zakład
klimatyczny (Karnie Kąp
zakardowych) z maszyną
mi lub bez. Oferty „4748”
Prasa. Piotr. kowska 96

ZAMIENIE M-3 Dąbrowa
— blok oraz samodzielne
mieszkanie pokój z anek-
sem kuchennym, węzłem
sanitarnym w centrum
(Piotrkowska przy Struga)
na M-4—M-6. Oferty „4862”
Prasa. Piotr. kowska 96

POKÓJ z kuchnią — blok,
zamieszkać na dwa z
telefonem. Oferty „4826”
Prasa. Piotr. kowska 96

ZAMIENIE garaż Nowe
Kocicze na Kociny. Ofert-
y „3209” Prasa. Piotr. kow-
ska 96

GARAŻ do wynajęcia —
Zgierska 1, Stefana, Ofert-
y „4792” Prasa. Piotr. kow-
ska 96

SPRZEDAM M-3 Żubardź.
Oferty „4432” Prasa, Piotr-
kowska 96

POSZUKUJE garażu — o-
kolicę Wojska Polskiego
734-02 4540 g

SPRZEDAM M-3 Żubardź.
Oferty „4432” Prasa, Piotr-
kowska 96

POSZUKUJE garażu — o-
kolicę Wojska Polskiego
734-02 4540 g

SADZONKI
POMIDORÓW
SZKLARNIOWYCH
odm. REVERMUN

odsprzeda
ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA
PRODUKCYJNA,
Łódź,
ul. Olechowska 83,
1127-k

MATKA z córeczką pilnie
poszukuje mieszkania z
niekrepującym wejściem.
Płatne miesięcznie. Oferty
„3892” Prasa. Piotr. kowska
96

ZAMIENIE M-3 Dąbrowa
— blok oraz samodzielne
mieszkanie pokój z anek-
sem kuchennym, węzłem
sanitarnym w centrum
(Piotrkowska przy Struga)
na M-4—M-6. Oferty „4862”
Prasa. Piotr. kowska 96

ZAMIENIE garaż Nowe
Kocicze na Kociny. Ofert-
y „3209” Prasa. Piotr. kow-
ska 96

POKÓJ z kuchnią — blok,
zamieszkać na dwa z
telefonem. Oferty „4826”
Prasa. Piotr. kowska 96

ZAMIENIE garaż Nowe
Kocicze na Kociny. Ofert-
y „3209” Prasa. Piotr. kow-
ska 96

GARAŻ do wynajęcia —
Zgierska 1, Stefana, Ofert-
y „4792” Prasa. Piotr. kow-
ska 96

SPRZEDAM M-3 Żubardź.
Oferty „4432” Prasa, Piotr-
kowska 96

POSZUKUJE garażu — o-
kolicę Wojska Polskiego
734-02 4540 g

SPRZEDAM M-3 Żubardź.
Oferty „4432” Prasa, Piotr-
kowska 96

POSZUKUJE garażu — o-
kolicę Wojska Polskiego
734-02 4540 g

SPRZEDAM M-3 Żubardź.
Oferty „4432” Prasa, Piotr-
kowska 96

POSZUKUJE garażu — o-
kolicę Wojska Polskiego
734-02 4540 g

SPRZEDAM M-3 Żubardź.
Oferty „4432” Prasa, Piotr-
kowska 96

POSZUKUJE garażu — o-
kolicę Wojska Polskiego
734-02 4540 g

SPRZEDAM M-3 Żubardź.
Oferty „4432” Prasa, Piotr-
kowska 96

POSZUKUJE garażu — o-
kolicę Wojska Polskiego
734-02 4540 g

SPRZEDAM M-3 Żubardź.
Oferty „4432” Prasa, Piotr-
kowska 96

POSZUKUJE garażu — o-
kolicę Wojska Polskiego
734-02 4540 g

ZGINAŁ pies 7-miesięczny
boxser, przegrywany w
trakcie leczenia. Odprowa-
dzić: Chabrowa 8 4998 g

ZGINAŁ pies (chory) wy-
szel ostrowy w okolicy
Tuwima. Znak szczególny
— przodki. Odprowa-
dzić za wynagrodzeniem.
Tuwima 40 m. 30, tel.
296-51 po godz. 17 5632 g

WYSOKA nagroda za wia-
domość lub odprowadze-
nie sukczki „sekancyka”
bardzo małego wzrostu,
barwy szarej z czarną
maską. Wabi się „Kiwa”.
Zginięła na Osiędzu Wil-
cza — Golebia wieczorem
7 marca br. Wilcza II m. 2

UNIWAŻNIAM się zagubo-
na leg nr 1541 wył na
nazwisko Barbara Rabiega
wystawiona przez WSSP

UNIWAŻNIAM zagubioną
pieczątkę z napisem
„Mgr Ludwika Plak psy-
cholog” 4599 g

UL uniważnia zagubioną
leg. służbową pracownic

Mimo przewagi tylko remis! LKS - LECH 0:0

Nie wiedzie się piłkarzom LKS w rozgrywkach wiosennej rundy rewanżowej o mistrzostwo ekstraklasy...

go sposobu wykopywali piłkę na rzut karny (na przykład Barczak po strzale Maćkowiaka, czy Karwecki po strzale Terleckiego)...

L. Janeczek - trenerem koordynatorem LKS

Z informacji, która uzyskaliśmy wczoraj wynika, że zarząd LKS mając na względzie trudną sytuację w jakiej znalazła się otwiera...

Na lodzkiem lodowisku

Trzy dni trwały na lodowisku w Pałacu Sportowym mistrzostwa Łodzi w łyżwiarstwie figurowym...

Spółród przeszło 100 startujących zawodniczek i zawodników na wyróżnienie w poszczególnych konkurencjach i klasach sportowych...

Nie bez znaczenia w tym wypadku będzie systematyczna rywalizacja naszych zawodników z łyżwiarzami Szwecji...

G. SZMACIŃSKA W MISTRZOWSKIEJ KORONIE

W sobotę w Istebnej zakończyły się finałowe rozgrywki 23 szachowych mistrzostw Polski...

W naszym zespole bardzo dobrze walczył piściarz łódzkiej Gwardii Lech Borkowski...



N/z: Gorący moment pod bramką poznańskiego Lecha. Fot. A. Wach

Nieudany występ beniaminka w Zabrzu

Górnik - Widzew 2:0 (0:0)

Około 15 tysięcy sympatyków futbolu w Zabrzu przybyło w sobotę na stadion Górnika, aby emocjonować się pojedykiem swoich ulubieńców z rewanżem...

Widzew: Burzyński - Kostrzewski, Janas, Grębosz, Możek, Blachno (od 18 min. Kowenicki), Pyrdol, Rozborski - Boniek, Dawid, Gapiński...

DWA ZWYCIĘSTWA L. BORKOWSKIEGO W JUGOSŁAWII

Hokerska reprezentacja Polski rozegrała dwa towarzyskie spotkania w Jugosławii...

W Rudzie Fabiańskiej odbyły się w sobotę 23 zwycięstw o mistrzostwo w rozgrywkach o mistrzostwo w rozgrywkach o mistrzostwo...

ANILANA OSMA W TABELI

W Lublinie odbył się mecz bokserki o drużynowe mistrzostwo Polski między miejscowym zespołem Zagłębia...

W pozostałych meczach uzyskano wyniki: SOBOTKA: Stal (M) - Spółnia (S) 18:25...

Table with 2 columns: Rank, Team Name, Points. Lists various teams and their scores.

II LIGA PIŁKARSKA

Table with 2 columns: Team Name, Points. Lists teams in the II Liga Piłkarska.

Table with 2 columns: Rank, Team Name, Points. Lists teams in the II Liga Piłkarska.

Jubileusz Tramwajara

Uroczysty charakter miała akademicko zorganizowana z okazji 40-lecia istnienia KS Tramwajara...

Siatkarki ChKS pokonały lidera tabeli

Jak dotychczas, siatkarki ChKS Komunalni nie zdołały pokonać w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo ekstraklasy...

Ósmy tytuł MP dla nowotarskich "Szarotek"

Na lodowisku katowickiego "Spodka" zakończył się ostatni turniej finałowy grupy "A" o tegoroczne mistrzostwo hokejowej ekstraklasy...

Table with 2 columns: Rank, Team Name, Points. Lists teams in the hokejowej ekstraklasy.

7 rekordów kraju - plonem halowych MP

Na basenie Politechniki Gdańskiej zakończyły się tegoroczne halowe mistrzostwa Polski w pływaniu...

Wskrócie

Tytuły mistrzów Polski w tenisie stołowym zdobyli w grze pojedynczej pan - E. Olek (Siarka)...

GIMNASTYKA

W sali Pałacu Sportowego rozegrane zostały mistrzostwa Łodzi w gimnastyce sportowej...

DP

DIENNIK POPULARNY - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej "Prasa-Książka-Ruch"...

DP

DIENNIK POPULARNY - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej "Prasa-Książka-Ruch"...

DP

DIENNIK POPULARNY - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej "Prasa-Książka-Ruch"...

DP

DIENNIK POPULARNY - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej "Prasa-Książka-Ruch"...

DP

DIENNIK POPULARNY - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej "Prasa-Książka-Ruch"...